Nr. 100. Dnia 12 kwietnia. Niedziela. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Juljusza Pap.
Poniedziałek:	Hermenegildy K.
Wtorek:	Tyberjusza M.
Środa:	Anastazji M.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 17.
Zachód " 6-ej " 47.
Długość dnia godzin 13 " 30.
Przybyło " 5 " 52.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 15 r.
Zachód " 9 " 6 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1° R.

Czwartek:	Lamberta Męcz.
Piątek	Aniceta P. M.
Sobota:	Apolonjusza B. M.
Niedziela:	*Opieki św. Józefa.*

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejsze przedstawienie przez p. ministra spraw wewnętrznych oświadczenia z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć parafjan prawosławnej parafji Biszcze w powiecie biłgorajskim, gubernji lubelskiej, którzy nabyli dla miejscowej cerkwi dzwon z powodu dnia drugiej rocznicy cudownego wypadku d. 17-go października 1888-go r. Najmiłościwiej rozkazać raczył *podziękować rzeczonym osobom.*

(Warsz. Dniewn.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lubosława; jutro Przemysława.

Zgromadzenia: Kwartalne ogólne zebranie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11½ przed południem.)—Kwartalna sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt dra Henryka Nussbauma „O budowie i mechanizmie ustroju ludzkiego". (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie: koncert orkiestry wychowańców ochrony, koncert orkiestry wojskowej, „Zuch kobieta", oraz „Katarzyna córka bandyty" (1-szy akt); jutro przedstawienie trupy russkiej: „Bławatek", oraz „Sprzeczka w ognisku domowem"; — Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów"; jutro „Honor";— Mały: dziś „Szalony pomysł"; jutro „Państwo Moulinard", oraz „Figle Chochlika". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 14-ty b. m. 10815 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

O taksę aptekarską.

W numerze *Kurjera* z d. 7-go b. m. pan K. W. poruszył kwestję zniżki taksy aptekarskiej, dowodząc, że zniżka ta nieda się odczuć ogółowi wobec tej wadliwości, że t. zw. *taxa laborum* stanowi ¾ ceny całego lekarstwa.

P. K. W. nie tylko nie rozwiązuje wszystkich kwestyj poruszonych w swym artykule, ale co gorsza, posiłkuje się przykładami w sposób zupełnie stronny. Dowodem tego przykład otaksowania recepty z umyślnie wybranym przetworem, *bromkiem potasu*, którego cena drachmy, w istocie tylko o 1½ kop. została obniżoną.

Gdyby p. K. W. wziął za przykład środki, których cenę z 43 na 27, lub z kop. 50 na 37 kop. obniżono, z pewnością inny byłby otrzymał rezultat wyliczenia. Recepta według obecnej taksy może kosztować tylko 11 kopiejek.

Lecz takich przykładów p. K. W. unikał.

Ze swemi też argumentami posunął się p. K. W. jeszcze dalej.

Nie miejsce tu rozbierać wyczerpująco kwestję aptekarstwa wobec ogółu, który sędzią kompetentnym nie jest i aptekę zna tylko z izby ekspedycyjnej, zastawianej dwustoma słoikami ze szkła, lub porcelany. Krótko więc tylko powiem, że my, aptekarze, złe strony taksy aptekarskiej widzimy, lecz w obecnych stosunkach ekonomicznych i wobec dzisiejszych wymagań nauki nie potrafimy jej zaradzić. Dla poważnego farmaceuty sprzedanie lekarstwa za pół ceny wcale przecięciem węzła gordyjskiego niejest. Oto dlaczego:

Tania, dobra i *zasobna* apteka jest naszym ideałem. lecz te trzy jej strony pogodzić się z sobą nie dadzą. Tanią może być tylko apteka szpitalna, posiadająca stokilkadziesiąt tanich środków, mająca lokal mały, obsługę niekosztowną, niewiedzącą prawie co to jest waga, nieznającą żmudnych czynności przy wielu lekarstwach złożonych. Apteka jednak *wzorowa*, idąca szybko za postępem wiedzy, apteka zasobna w 2,000 środków, przetworów, w liczne przyrządy, musi być z natury swej *drogą*, dla kosztów lokalu, wykształconych współpracowników, wreszcie dla konieczności posiadania doborowych materjałów, które często, nie sprzedawszy, należy usuwać, bo czas to czynnik szkodliwy.

Takiej apteki, któraby była postępową, zasobną, dobrą i jednocześnie tanią—ja nieznam w Europie.

Często dawany przykład wolnej konkurencji aptek zagranicą, a ztąd cen tańszych niż u nas, stanowi dla mnie dowód pożądany. Tam właśnie, gdzie taksy urzędowej niema, panuje niezwykła różnorodność cen, lecz ceny w pierwszorzędnych aptekach Paryża i Londynu są zwykle od naszych znacznie droższe. A są to właśnie te apteki, gdzie p. K. W. poszedłby po lekarstwo, bo w innych, tańszych, zapewneby lekarstwu niedowierzał. Smutne to, lecz prawdziwe,

NA KORFU.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.)*

(Dalszy ciąg.)

Luty 3-go. — Tutaj w Korfu przedewszystkiem z morzem żyć się trzeba. Gdzie spojrzeć, wszędy one na pierwszym planie wód lśniących, na których barwy nieba mienią się, oczy, oderwane od niego, uparcie powracają do tych i łamią i krzyżują co chwila inaczej, a zdaje się, że coraz to piękniej.

Korfu, po grecku, „Kerkira" za czasów Homera „Scheria", to najpiękniejsze z wysp Jońskich; Zante tylko z nią rywalizuje, chełpiąc się tytułem kwiata wschodniego „Fiora di Levante".

Zante jednak nie grało nigdy takiej roli, jaką Korfu do dziś dnia odgrywa.

Nausika „białoramienna" córa „wspaniałomyślnego" Alcinuousa, i Klisses tu się spotkali.

Niebezpiecznie jest zadawać się z Homerem pod greckiem niebem, wśród oliwnych gajów; mimowoli pióro przejmuje się bohatersko-epicznemi zwrotami; a dopiero gdy się przeczyta wieczorem *Figaro* i wróci pod jego wpływem do końca stulecia, spostrzega się, jak bardzo śmiesznemi zwroty takie w codziennej korespondencji wydać się muszą.

Rano Homer, morze, wzgórza cyprysowe i oliwne. Wieczorem *Figaro* i *table d'hôte:* jakiż to olbrzymi przeskok! Homer i *Figaro*—tyle wieków w jednym dniu!

Trudno tutaj mitycznych wspomnień nie mieć na myśli, gdy się wśród dnia ogląda tę rzekę, w której Nausika prała bieliznę ze służebnicami swemi; gdy się patrzy na gaje, w których dziś jeszcze nimfy zdają się przebywać — takie to wszystko klasycznie piękne, klasycznie wesołe i pogodne.

Teraz grecy wiosnę witają, cieszą się nią i co noc prawie na jej cześć serenady wyprawiają. Jak gdyby ich „Kerkira" całą zimę róż nie wydawała; nawet w grudniu i styczniu drzewa pokryte są zielonością i owocami.

Budzę się w nocy: pod naszemi oknami brzęczą stare struny mandoliny, harfy i gitary; w powietrzu dzwoni odwieczna, naiwna melodja.

Jakież to dziwne uczucie być obudzoną o 2-ej w nocy przez mandolinę i harfę i słuchać piosenki tęsknej! Traci się pojęcie rzeczywistości; może to sen?

Serenada powoli cichnie — ciepły wiatr morski przynosi tylko echo delikatne zdaleka — i znowu się zasypia snem pokrzepiającym, jaki daje powietrze morskie, a rano już się nie wie, czy serenada prawdą była, czy złudzeniem.

Wstajemy. Słońce wielkie snopy promieni wrzuca do pokoju, z niemi wesele spływa, tu przez otwarte okna wpadają rozliczne okrzyki greckich przekupni, przeciągłe, śpiewne, i śmiechy przechodniów ulicznych i codzienne „Torreador, Torreador", melodja, która prześladuje nas na każdym kroku.

Zaczynamy dzień po chrześcijańsku. Kościół ubogi, ale sympatyczny; nie widać w nim jaskrawych, źle dobranych farb, rażących oko w kościołach wschodnio-południowych.

Jest w nim cudowny obraz „Sancta Maria di Salute", niezmiernie miły dla serca, taka słodycz w wyrazie twarzy Najświętszej Panny i przytulonego do Niej Jezusa.

Widocznie katolicy tutejsi wielkie mają nabożeństwo do tego obrazu, przechodząc pocierają rękę o niego, poczem się żegnają.

Luty 5-go. — Trudno sobie wyobrazić, że są gdzieś kraje, pokryte chmurnem niebem, gdzie mroźny wiatr tumany śniegu wzbija w górę i zasypuje onemi wszystko dokoła.

Trudno to sobie przedstawić, gdy w słońcu tutaj mamy 28 stopni ciepła i gdy się wraca z miasta z wielkiemi bukietami dzikich narcyzów, hjacentów i fijołków.

Oryginalne miasteczko to Korfu: kilka tylko ulic banalnych, przy których sklepy nie tentują wystawą. Liche towary europejskie, z Niemiec lub Włoch sprowadzone, a za bajeczną sumę cudzoziemcom sprzedawane, rażą na tem tle greckiem. Niemieckie perkale, wyroby bawełniane, kapelusze i parasolki, psują harmonję. Stare to, trywialne znajomości, spotykane we wszystkich miasteczkach cywilizowanej Germanji.

Takie to brzydkie, rażące! Uciekamy prędko na esplanadę — ogromny plac, językiem, na którym cytadela, w morze wsunięty i z trzech stron morzem oblany. Tu armja grecka codziennie ćwiczenia odbywa.

Patrząc na te brudne mundury, na szeregi, gdzie żołnierz niezmiernej wysokości dąży obok żołnierza śmiesznie małego, przychodzi na myśl zabawny wierszyk: „Tańcowały dwa Michały, jeden duży, drugi mały" etc.

Nie wzbudzają oni podziwu ani postrachu, ale mustrować się trzeba. Grecja, przynajmniej na pozór, nie chce pozostać w tyle za polityczną manją zbrojenia i mustry. Więc się ćwiczą potomkowie dawnych Feaków, otoczeni zgrają drwiących uliczników; mustrują się z pewnem lekceważeniem komendy, ale i to wiele, jak na greków, którzy podobno nie lubią się krępować przestarzałemi pojęciami o bohaterstwie, honorze, uczciwości etc.

Biedni grecy fatalną mają reputację, ale nie biorą tego do serca. Co im po opinji świata, kiedy słońce faworyzuje ich wyjątkowo, a natura dała im hojną ręką wszystko, co tylko matka kochająca dziecku pieszczonemu dać może. Więc też śpiewają, gdzie i kiedy się da: w nocy, we dnie, na lądzie, na morzu, starzy, młodzi, rybacy i wielcy panowie.

Wielkich panów z miny i znaków bardzo wielu tu taj. Cały dzień na słońcu się grzeją i jedzą „frutti

upewnia jednak o tem ten, co bliżej się zżył z tamtejszemi stosunkami. Nie przez okno bowiem od wagonu na to patrzałem. Gdyby u nas zniesiono taksę, ja stanę po stronie tych, co bardzo drogo sprzedają lekarstwa i pozostać będą chcieli w zgodzie z sumieniem fachowem i nauką, którą reprezentują.

Jest to anomalja bez kwestji, lecz w obecnych stosunkach innej drogi nie widzę. Jeśli się jednak mylę, to niniejszem proszę i wzywam p. K. W., aby mi wyczerpująco skreślił obraz apteki naukowej, dobrej, zasobnej i jednocześnie taniej, uwzględniając wszystkie ekonomiczne strony kwestji i naturalnie rachunku nie szczędząc.

Może się czego nauczę — może sobie wiele z tego przyswoję. *K. Wenda.*

Umieszczając powyższy artykuł szanownego b. redaktora *Wiadomości farmaceutycznych*, czynimy to w myśl zasady *audiatur et altera pars*.

Nie wyjaśnia on jednak sprawy, przez nas poruszonej i nie zbija naszych zarzutów.

W artykule naszym sformułowaliśmy żądanie, aby cena za pracę, opakowanie etc., pobierana dotąd w aptekach, została zniżoną, gdyż jest anormalnie wysoką, zaznaczyliśmy, iż przenosi ona 3—4 krotnie cenę samego leku i że publiczność zyskuje na nowej taksie zaledwie kopiejki; twierdzenia swego nie cofamy bynajmniej.

Zaznaczyliśmy już, że, rzeczywiście, na kilku lekach, jak chinina itp. zyskuje się więcej, ale ten zysk niknie wobec niestosunkowo wysokiej *taxa laborum*.

Jeżeli przytoczone przez nas przykłady nie wystarczają panu W., który pomawia nas o jednostronne przedstawienie kwestji, podamy nowe: 12 proszków Dowera po 5 gran w opłatkach wyniesie 43 kop., podczas gdy wartość użytej ilości proszku zaledwie 6 kop. wynosi; 6 proszków rabarbaru po 5 gran wyniesie 31 kop., cena zaś leku 6 kop. i t. d.

Nie stronne więc przytaczaliśmy przykłady, możemy przytoczyć ich więcej, a tem śmielej potwierdzamy nasz wywód, iż ceny przytaczamy według nowej taksy.

Nietylko my jednak zwróciliśmy na to uwagę. *Kronika lekarska* pisząc w nrze 3-im w tej kwestji, mówi: „Lekarstwo, przepisane w formie proszków, pigułek, odwaru, naparu lub też maści, złożone ze środków, objętych zniżoną taksą, będzie również drogie, *bo kilka kopiejek mniej wziętych* za pewną ilość podstawowego środka *w ogólnej sumie*, należnej za całe lekarstwo, *niewielką różnicę stanowić będzie*" (str. 196).

Pan Wenda odmawia nam prawa oceny tej kwestji, pomijamy ten stereotypowy w takich razach zarzut, cieszy nas jednak, że i aptekarze widzą złe strony taksy, tem prędzej bowiem dojdziemy do porozumienia.

Według p. W., apteka nie może być tanią, jeżeli ma być zasobą i dobrą, my jesteśmy zdania, iż *tanią być musi*, gdyż dotąd trwający wyzysk prędzej lub później ustanie. Apteka jest w wyjątkowych rzeczywiście warunkach, wymaga i nauki i kapitału, ponosi straty na pozostałych nieużytych materjałach — wszystko to wzięliśmy w naszym artykule pod uwagę i żądaliśmy cen wyższych za przygotowanie lekarstwa, niż to ma miejsce w zwykłych sklepach, ale niechże cena lekarstwa nie przenosi kilkakrotnie ceny produktu!

Przykład zaczerpnięty z zagranicznych aptek nie przekonywa nas zupełnie, ani też wyznanie p. Wendy, że w razie wolnej konkurencji sprzedawałby lekarstwa drogo, choć, jak sam przyznaje, byłoby to anomalją. Między nami a p. Wendą ta zachodzi różnica, iż p. W. rozwiązanie kwestji widzi w pozostawieniu wygodnego dla właścicieli aptek *status quo*, my zaś w imię dobra publicznego stoimy na przeciwległym biegunie i wskazujemy drogę, prowadzącą do rozwiązania—obniżenie *taxa laborum*.

Nie możemy też zadosyć uczynić żądaniu p. Wendy i skreślić obrazu apteki „naukowej", gdyż takiej nie znamy dla tego prostego powodu, iż ani prawodawstwo, ani życie „naukowej" apteki nie zna—wszystkie są one równe, nierozumiemy więc, co p. Wenda pod tem określeniem pojmuje.

Łatwo p. W. chyba pojmie, że nie interes aptekarzy, ale społeczeństwa musimy mieć na oku, w razie więc obniżenia *taxa laborum*, o co kołatać nie przestaniemy, nie naszą rzeczą, ale rzeczą właścicieli aptek będzie unormować tak swój dochód i rozchód, aby strat nie ponosili. *K. W.*

Symfonja zapachów.

Usnąć chcę wśród woni zwiędłych róż, saszetów nawpół wyschłych, wśród dalekich, zapomnianych zapachów.

Wśród zapachów z lat minionych, drogich, czarujących.
Śpiewać mi będą wspomnienia, w rytmy łagodne ujęte, i ukołyszą mnie, nie budząc żalów.
Podczas gdy ponura, spleen nawodząca zima płacze na ziemię niepocieszoną;
Podczas gdy wicher szalony wyje,
Targając brutalnie wątłe konary topoli i wiązów,
Chcę usnąć wśród woni zwiędłych róż,
Saszetów nawpół wyschłych, wśród zapachów dalekich, zapomnianych.

I rytmy i wonie zleją się w jedną, subtelną symfonję;
Zwiędłe róże ożyją, wspaniałe, w pełnej krasie,
Śpiewając usty purpurowemi stare piosenki ukochane;
Oplotą blade jaśminy i nenufary barwy księżycowej;
I ujrzę błyskotliwe cienie, przeciągające przedemną, jak korowód dziewczęcych sukienek.

Dzwonki powojów gorzką swą wonią śpiewać będą o—rozkoszach śmiertelnych;
Fijołek we wdowiej szacie opowie pieszczoty mistyczne, opowie o rozkosznych cierpieniach, nigdy nie zaznanych;
Heljotrop o woni staroświeckiej i barwach wyszarzałych, nucić będzie gawoty, wskrzeszając piękne, pudrowane damy, kołyszące się z gracją powolną w takt niemodnych tańców.

Piżmo—drobne, zwarte, jak deseń arabeski,
Skabioza—królowa smutków,
Oppoponax—wysubtelniony, jak frazes muzyczny Chopina,
Konwalja—hymn na cześć serafickiego dziewictwa,

Uroczysta myrra, sandał tajemniczy,
Woń skoszonej trawy—pogodna i wspaniała, jak zachód słońca,
Irys, w którym łka dusza wód nieruchomych,
Lilja o subtelnych, odurzających aromatach,
Miłosna wanila i drażniąca ambra

Połączą się w akordy grzmiące, a do marzeń kołyszące zarazem—jak organów granie i skrzypiec;
Wywoływać zaczną widziadła okrutne i miłe,
Rozwiane zachwyty—walce umilkłe na zawsze—trybularze zagasłe i te, co znikły bezpowrotnie, noce księżycowe.

Podczas gdy ponura, spleen nawodząca zima płacze na ziemię niepocieszoną;
Podczas gdy wicher wyje szalony, szamocząc brutalnie wątłemi konarami wiązów i topoli,
Chcę usnąć wśród woni zwiędłych róż, saszetów nawpół wyschłych, wśród zapachów dalekich, zapomnianych.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go kwietnia prenumeratorowie „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać w kantorze naszego pisma początek powieści Adolfa Dygasińskiego „Na złamanie karku" po 5 kop. egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż na kolei petersburskiej ma być utworzona specjalna posada lekarza sanitarnego.

= Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego zamierza w r. b. rozpocząć na wielką skalę plantację opjum na Kaukazie.

= W ministerjum dóbr państwa złożono, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt pierwszej w obrębie państwa prywatnej szkoły leśnej.

---

di mare" zamiast ostryg, albo sałatę oblaną suto „złotą oliwą".

Dumnie na świat patrzą, harde mają miny, tylko ubranie nieco wytarte: trochę to brudne, trochę dziurawe. Dawniej, póki szaty te nosiły cechę krajową, musiały być, pomimo dziur i łat, malownicze, dzisiaj malowniczemi być przestały. Anglicy wnieśli tu kraty, krawaty i cylindry. Szkoda, bo i to psuje koloryt, harmonję.

Blizko wybrzeża na mikroskopijnej wysepce, z kilku głazów złożonej, leży rybak, wędkę zapuścił w nurty morza, a pięknym barytonem nuci *sotto-voce* monotonną, tęskną piosenkę.

Fala kołysze się z wolna, leniwie, szepce coś cicho nadbrzeżnym skałom; rybak jej wtóruje. Słońce opromienia obraz ten, tchnący wielkim spokojem, dziwnie błogi.

Na urwistem wybrzeżu spuszczają się drobne jasno-zielone liście, spuszczają się festonami ścianą zieloną z niesłychaną bujnością. Całe przestrzenie przysłonione są liśćmi tem. Nawet stare mury, baszty i okopy weneckie pokryły się taką nieprzebitą zasłoną majową, udając młodość i wesołość, zgrzybiałe, pod tym płaszczem wiosennym.

Luty d. 6-go. Zawsze nad brzegiem morza. Między kamieniami wyrastają kępy listków delikatnych. Spoglądam w dół, tam, gdzie fala po kamieniach spływa, starzec jakiś o długiej brodzie, z nożem w ręku, pnie się w górę, czepia się kamieni, widocznie poszukuje czegoś?

— Coście zgubili? — pytam.

— Szukam liści na sałatę — odpowiada z uśmiechem.—Tu są doskonałe listki! — a mówiąc to odcina zielony krzak od korzeni.

Słońce jaskrawym blaskiem złoci białą brodę starego. Na jego twarzy maluje się zadowolenie. I przychodzi mi na myśl, że szczęśliwy lud ten, który między kamieniami pożywienie znajduje, w morzu sieć zanurzy, a ryby mu nie zabraknie, rękę ku drzewu wyciągnie i soczystym owocem pragnienie zaspokoi.

Luty d. 8-go. Znowu serenada w nocy, dzisiaj z kilku męzkich głosów złożona. Prześliczne głosy i cudna melodja.

Luty d. 10-go.—Nademną spuszczają się gałęzie eukaliptusa—długie jego, delikatnie zabarwione liście, szeleszczą, drażliwe na powiew morza.

To ogród i rezydencja króla „Villa reale". Rajski ten zakątek ziemi „Mon repos" także nazywają; nigdzie rozkoszniejszego miejsca na spoczynek znaleść nie można.

Na wysokiem wzgórzu pałacyk; (niestety, pałace i wille szpecą tu naturę, architekci nie umieją się do niej stosować).—Tam, gdzie stromo, prostopadle prawie, ściana wzgórza nad morzem się wznosi, tam wielkie, czarne cyprysy wysmukłą linją ku niebu się wzbijają.

Niebo szafirowe, bez żadnej chmurki, przebija między lekkiemi gałęziami drzew pieprzowych, mimozy, eukalipsie i rzuca jasne smugi na zasiane kwiatami trawniki.

Dziś morze w pół senne, rozmarzone; słońce nie pali, ale głaszcze i pieści fale jego. Tło z gór niebiesko różowe, mgłą z lekka okryte, opiera się o linję śnieżną dalekich wierzchołków Epiru.

Czarne głazy, jak skamieniałe zaklęte potwory, wychylają się z jasnego morza. Nad niemi krążą, od czasu do czasu ostrym krzykiem, ciszę przerywając, srebrne mewy.

Cały ten obraz czy to rzeczywistość, czy senne złudzenie? Wyspę tę „czarodziejką" nazywają.

Znowu śpiew rozchodzi się w przestrzeni—to ogrodnicy z „Villa reale" nucą włoskie melodje przy pracy. Śpiew tu ludziom potrzebny, jak ptakowi; w ich duszy tyle promieni słonecznych, których myśl nie ćmi, bo oni nie myślą pewnie.

Tu chciałoby się tylko kąpać w słońcu, wysoko zatapiać w morzu, rozkoszować się naturą machinalnie, bezmyślnie, tak, jak się nią bezmyślne stworzenia cieszą; chciałoby się tylko czerpać powietrze morskie, słuchać szmeru mimozy i eukaliptusów, myrtów i drzew oliwnych.

Całe Korfu, wszystkie jego wzgórza i doliny, to przecie jeden las oliwny.

Każde drzewo naznaczone cyframi właściciela, a rozmiar ziemi zależy od objętości, jaką drzewo oliwne, rosnące na niej, cieniem swoim naznacza.

Pod oliwkami siedzą lub leżą kobiety i dzieci, zbierają drobny, czarny owoc do kosza, nie trudzą się, nie pną na drzewa, aby z mozołem plon zebrać—odpoczywają.

Rozkazu: „w pocie czoła pracować będziesz", nie biorą do siebie.

Luty d. 12-go. Hotel „Bella Venezia" mógłby służyć za wzór hotelom. Właściciele jego nazywają się „Gazzi". Być grekiem i „Sroką" w dodatku, to już doprawdy daje do myślenia. A jednak niejeden z „Gogów", którzy, jak wiadomo, wzięli od opatrzności monopol na dystynkcję, elegancję (i... naiwność), niejeden mógłby się cieszyć, gdyby go nieba obdarzyły powierzchownością pana Gazzi. Elegancki „gentleman" wychodzi pierwszy na spotkanie gości, przy *table d'hôte* sali jadalnej nie opuszcza, z gracją wielką podaje sałaty i kompoty, i myślimy sobie: kto kiedy u nas w kraju spotkał właściciela pierwszorzędnego hotelu „na służbie". Ci właściciele, a nawet dzierżawcy, to mityczne postacie; toby im przecie okropnie ubliżało, gdyby się osobiście dla komfortu gości trudzić mieli.

Tak jest podobno i w wielkich magazynach i w fabrykach polskich i wszędzie. Od czego płatny zastępca?

Czy lepiej się dzieje dla tego? nie wiem.

(D. c. n.) **Esteja**

= W przyszłym tygodniu rada państwa, jak donoszą *Birż. wied.*, przystąpi do czytania projektu nowych taryf celnych. Przedewszystkiem wzięte będą pod debaty taryfy od materjałów chemicznych, farb, kauczuku itd.

= W *Gazecie losowań* czytamy: „Ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Ze strony rady czynione są starania, aby zebranie to doszło do skutku, aby tem samem uniknięto konieczności zwołania drugiego zebrania. Na opróżnione miejsce po zmarłym Bertrandzie Lysenie, powołany ma być p. Ad. von Hansemann, dyrektor berlińskiego Towarzystwa eskontowego.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, że na opróżnione, skutkiem śmierci ś. p. Andrzeja Brzezińskiego, miejsce członka rady Towarzystwa wzajemnego kredytu, wielu członków postawiło kandydaturę p. Aleksandra Kłobukowskiego, radzcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zaszczytnie znanego z prac na polu ekonomiczno-społecznem.

= Zarząd Stowarzyszenia spożywczego służby kolei wiedeńskiej podniósł projekt, aby w miarę powiększania się kapitału obrotowego Stowarzyszenia, rozwijać działalność przez dostarczanie produktów służbie kolejowej, mieszkającej na stacjach.

= Słyszeliśmy, że dla zapobieżenia zwykle podczas lata przytrafiającym się wypadkom z ludźmi przy przeprawach lub spacerach w łódkach, oraz podczas kąpieli w Wiśle, ma być opracowaną instrukcja dla policji rzecznej i dla utrzymujących łódki. Opracowaniem takiej instrukcji ma się zająć specjalna komisja, w której między innemi przyjmie udział zarządzający inspekcją żeglugi na Wiśle i Bugu, kapitan Gerbel.

= *Gazeta policyjna* donosi, że z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, do wszystkich kancelaryj cyrkułowych mają być nadesłane oddzielne listy mełamedów, którzy z decyzji władz naukowych utrzymują szkoły żydowskie (chedery). Jednocześnie komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie czuwania nad tem, aby prócz pomienionych osób nikt bez odpowiedniego pozwolenia nie otwierał takich szkół, ani nie trudnił się nauczaniem dzieci żydowskich.

= Zarząd miejski zajmuje się obecnie sporządzeniem projektu uregulowania ulic w miejscowościach do Warszawy przyłączonych. W tym celu zbiera wiadomości, które z tych ulic stanowią własność gminną (publiczną), a które są własnością prywatną, tylko bowiem ulice pierwszej kategorji mogą być przyjęte i utrzymywane przez miasto, prywatne zaś mają być utrzymywane przez ich właścicieli. Plan ulic z nowemi nazwiskami już jest sporządzony i przesłany został dla informacji rządowi gubernjalnemu, który ma dostarczyć powyższych wiadomości zarządowi miejskiemu.

= Komisarzem delegowanym ze strony magistratu przy urzędach starszych zgromadzeń: kuśnierzy, bednarzy, gwoździarzy i kotlarzy, mianowany został starszy ławnik magistratu p. Wilczyński, zaś zgromadzenia mularzy, starszy ławnik p. Zakrzewski.

= Liczba miejsc wolnych w szpitalach tutejszych w dniu wczorajszym wynosiła: u Dzieciątka Jezus 1, u św. Łazarza 49, u św. Rocha 7, u św. Ducha 10, w szpitalu żydowskim 7 i w szpitalu wolskim 10.

= Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przedstawiony został projekt urządzenia na kolonji Drewnica, dla 20-tu sierot chłopców, pomieszczenia odpowiednich budynków, koszt których wyanszlagowano na rs. 5714; wyasygnować postanowiono rs. 1,000 zapisanych przez Izraela Barthmana w połowie dła ochron chrześcjańskich i w połowie dla ochron izraelskich. Na lekarza zakładu starców i kalek zaproszono dr. Konstantego Karwowskiego, a na lekarza zakładu sierot dr. Stępińskiego. W końcu postanowiono złożyć podziękowanie księciu Michałowi Radziwiłłowi za czynne i skuteczne zajęcie się sprawą rozszerzenia zakładu siorot chłopców, przy ulicy Freta.

= Magistrat przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej wykaz majstrów cechu tkackiego, a to w celu dopełnienia wyborów na urząd starszego i podstarszego, których kadencja kończy się w r. b.

= Według informacyj *Gazety losowań*, kandydatem na członka rady Banku dyskontowego warszawskiego jest znany łódzki przemysłowiec, p. J. K. Poznański, posiadający znaczniejszą ilość akcyj rzeczonej instytucji.

= Wspomnienie.

Dochodzi nas wiadomość o zgonie w Lublinie ś. p. Antoniego Rulikowskiego, radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Ś. p. Rulikowski, wstąpił do Towarzystwa, jako radca dyrekcji szczegółowej w r. 1862-go, do komitetu zaś powołany został w r. 1878-ym.

Należał do najczynniejszych członków instytucji.

Towarzystwo poniosło też drugą stratę—przez zgon w Warszawie, d. 8-go b. m. ś. p. Józefa Kozłowskiego, radcy dyrekcji kieleckiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziane wznowienie **„Strasznego dworu"** odbyło się wczoraj.

Opera ta zawsze była dla kasy teatralnej korzystną—i wczoraj przeto sala była wypełniona.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Poniedziałek: przedstawienie trupy russkiej T. Korsza z Moskwy: „Bławatek" i „Sprzeczka w ognisku domowem"; we wtorek: „Straszny dwór"; w środę: przedstawienie trupy russkiej „Ubóstwo nie hańbi" i „Na łonie natury; czwartek: „Aida"; w piątek: przedstawienie trupy russkiej „Medea"; w sobotę „Niema z Portici"; w niedzielę: przedstawienie poranne trupy russkiej „Tatjana Repina", wieczorem „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje".

Teatr Rozmaitości:

Poniedziałek: „Honor"; wtorek: „Partja pikiety", „Pożar w klasztorze" (debiut panny Marji Micińskiej), „Hypnotyzm" i „Łapka na myszy"; środa: „Honor"; czwartek: „Serafina; w piątek: „Honor"; w sobotę: „Śmierć cywilna"; niedziela: „O własnej sile" (debiut panny Parisotówny).

Teatr Mały:

Poniedziałek: „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika"; wtorek: „Bettina"; środa: „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika"; czwartek: „Zemsta nietoperza"; piątek: „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Sobota: „Paziowie" (operetka, 1-szy raz) i „Jubileusz" (operetka, 1-szy raz); niedziela: „Paziowie" i „Jubileusz".

* Środowy wieczór w Towarzystwie muzycznem zapowiada się pod względem urozmaicenia programu nader zachęcająco.

Obiecują nam występ Michałowskiego, obok którego sił swoich próbować będzie p. Julja Janczewska.

Skrzypce objął p. Gawryłow, śpiew zaś zaprodukują: p. Wanda Stajewska i p. Stefan Dudziński.

Na programie znajdujemy też nazwisko p. Melcera.

Organizacją wieczoru zajął się p. Aleksander Poliński.

„Większa środa" zapowiada się przeto doskonale.

= **Ze sztuki.**

* *Gazeta polska* donosi, iż artyści malarze: Wacław Szymanowski i Stanisław Grocholski otworzyli w Monachjum prywatną szkołę rysunku i malarstwa, do której odrazu zapisało się kilkunastu uczniów.

* Na ręce wiceprezesa Towarzystwa zachęty przyszło od wdowy po Meissonierze podziękowanie za wieniec, złożony na grobie wielkiego artysty przez malarzy warszawskich.

= Odczyt.

Na mównicy w sali ratuszowej stanie dziś dr. Henryk Nussbaum.

Prelegent obrał sobie nader ciekawy przedmiot: „O budowie i mechanizmie ustroju ludzkiego".

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

= Wenta.

Towarzystwo opieki nad biednemi matkami zasila swoje fundusze corocznie urządzaną wentą, która zazwyczaj do sklepu przy ul. hr. Berga ściąga wielu kupujących.

W r. b. tradycyjna sprzedaż na cele filantropijne odbywać się będzie przez dni pięć, począwszy od 14-go b. m.

Obowiązki „kupcowych" przyjęły na siebie przez cały dzień: pp. Konstantowa Górska, Aniela Kucharzewska, Władysławowa Baytlowa. P. Julianowa Matlaszyńska od g. 12—3-ej, d-rowa Natansonowa od 1-ej—3-ej, d-rowa Szyszłowa w d. 14-ym i 15-ym od 1-ej—3-ej, p. Andrzejowa Wolfowa od 12-ej—5-ej, Jadwiga Ciaglińska od 1-ej—3-ej, Adamowa Słowikowska od 12-ej—3-ej, p. Korwin Piotrowska, z p. Konstancją Łubieńską d. 18-go przez cały dzień.

= Dom na szwalnię.

Kilkoletnie istnienie pierwszej szwalni, otwartej pierwotnie w gmachu podominikańskim przy ul. Freta, przekonało, że pomieszczenie to jest zbyt szczupłem dla instytucji, do której z każdym rokiem zgłasza się coraz większa liczba kandydatek.

Po daremnych usiłowaniach wynalezienia w tymże samym gmachu innego, odpowiedniejszego i obszerniejszego lokalu, opieka szwalni zniewoloną była zająć się pobudowaniem nowego domu na swój wyłącznie użytek na terytorjum podominikańskiem i zamiar ten od r. 1888-go zaczęła doprowadzać do skutku.

W maju tegoż roku rozpoczęła się budowa trzypiętrowego domu przy ulicy Starej, mieszczącego cztery wielkie sale, mieszkania dla dozorczyń i służby, składy wyrobów, kuchnię, spiżarnię, pralnię, prasowalnię, łazienkę i piwnice. Podczas budowy domu okazała się potrzeba postawienia oddzielnego domku dla ogrodnika i stróża oraz składu rekwizytów gospodarskich.

Plac wydzielony na budowę miał znaczny, kilkunastołokciowy spadek ku Rybakom, dla zużytkowania go za zatem, należało go wyregulować.

Wszystko to podniosło koszta obliczone pierwotnie na rs. 16,000 do rs. 21,587 kop. 99, oprócz rs. 3,902 na skanalizowanie posesji, który to wydatek w znacznej części ponosi Towarzystwo dobroczynności.

Ponieważ wpływy na budowę domu dla szwalni wyniosły rs. 14,950 kop. 73, przeto obciąża ją obecnie dług rs. 6,637 kop. 26.

Natomiast nowy dom może wygodnie pomieścić 600 dziewcząt, dopóki jednak zarząd nie wypłaci się z długów, nie może przyjmować ich więcej nad 400, choć liczba kandydatek w trójnasób cyfrę tę przechodzi.

Na rok bieżący zapisało się już 429 — z nich sto kilkanaście otrzymuje bezpłatnie śniadania, obiady i kolacje, trzysta zaś obiady po półtrzeciej kopiejki.

W roku ubiegłym takich śniadań, obiadów i kolacyj wydano przeszło 109,000.

= Plac po-kapucyński.

Naznaczona ponownie licytacja na sprzedaż placów po-kapucyńskich w zarządzie dóbr państwa na dzień 8-my b. m., w braku konkurentów nie doszła ponownie do skutku.

Obecnie uczynione będzie podanie do ministerjum o obniżenie ceny o 25% do 3-ej licytacji.

Dopiero po otrzymaniu decyzji wyznaczony zostanie nowy termin licytacji.

= W imię bezpieczeństwa.

Z inicjatywy prezesa kolei wiedeńskiej poruszoną została w tych czasach myśl wielce filantropijna.

Postanowiono mianowicie zbadać szczegółowo przyczyny powodujące tak częste wypadki śmierci lub kalectwa przy ustawianiu i łączeniu wagonów.

Wnioski odpowiednie mają być niezwłocznie przedstawione radzie zarządzającej, która ze swej strony nie zaniedba niczego, ażeby powtarzaniu się podobnych wypadków w sposób, o ile można stanowczy, zapobiedz.

= Od jutra.

Od poniedziałku, czyli od jutra, wjazd do teatru Letniego w ogrodzie Saskim, zostaje wzbroniony; palenie tytuniu na moście Aleksandrowskim również; w całym zaś kraju zaczną obowiązywać nowe miary do piwa, wprowadzane zostają w życie nowe przepisy dla fabryk i zakładów przemysłowych, oraz obowiązywać będzie ustawa o ochronie drzew w lasach skarbowych i prywatnych.

Dodać należy, iż wedle przepisów, handlujący piwem z chwilą wejścia w użycie nowych miar, za używanie starych, pociągani będą do odpowiedzialności.

= Upominek.

Wczoraj urzędnicy wydziału ruchu na kolei wiedeńskiej, żegnali jednego ze starszych kolegów, który po długoletniej pracy w zawodzie urzędniczym, dla wieku podeszłego opuścił służbę biurową.

Emerytem tym, umiejącym zaskarbić sobie ogólne uznanie i sympatję towarzyszów, jest p. Karol Bielski.

Koledzy, żegnając go serdecznem słowem wręczyli mu, jako pamiątkę zegarek złoty ozdobiony monogramem i opatrzony stosownym napisem.

= Z Wisły.

Pomimo dżdżystego powietrza stan wody na Wiśle ulega ciągłemu zmniejszeniu; wczoraj poziom Wisły wynosił 3 stóp 8 cali.

Ruch spławny ożywia się.

Statki parowe przybywają coraz później; wczoraj ostatni parowiec przyjechał z Włocławka po god. 6½ wieczorem.

= Wiosna?!...

Złe figle płata atmosfera,
Żadnego niema śladu wiosny:
Więc gdzieto nucić hymn radosny,
Gdy się aż na płacz zbiera?

Kwietnia już druga płynie ćwiartka,
Zimno z ludzkości się natrząsa:
Futro nie schodzi z bark Alfonsa,
Zaś kożuch z pleców Bartka.

Benefis trwa dla Boreasza
I deszczu ciągłe są debiuty:
Chłód z konwenansu cnót wyzuty,
Rozbija się, jak... basza.

O wiosno! zbudź się, to nie pięknie
W próżniactwie trawić chwile młode,
A wieszcz ci głośną wzniesie odę,
Że mu aż lira pęknie!

= Nr. 703.

Fortuna uśmiechnęła się znowu Warszawie.

Właściciel magazynu ubiorów damskich pod firmą „J. Skwara" wraz z współpracownikami został obdarzony w dniu wczorajszym wygraną 10,000 rs. na nr. 703.

Szczęśliwi!

= Protekcja felczera.

Co może zdziałać ustosunkowany felczer na prowincji, niech posłuży opis faktu, jaki nam komunikuje osoba bezstronna.

W jednem z miasteczek nieopodal kolei terespolskiej osiedlił się przed dwoma laty lekarz W.

Pojmując jak się należy zadanie swe, p. W. nie chciał wchodzić w konszachty z miejscowym felczerem, który bez żadnej ogródki oznajmił:

— To pan u nas długo nie posiedzisz...

W miesiąc później przybył drugi lekarz, sprowadzony przez felczera.

Był to widocznie człowiek dość elastycznych pojęć o etyce lekarskiej, gdyż w zupełności poddał się rozkazom swego protektora, a z kolegą W. zerwał wszelkie stosunki...

Blizko dwa lata trwała walka, w ciągu której p. W. doświadczał najrozmaitszych przykrości, aż w końcu zniechęcony, po zupełnej utracie praktyki, dał wszystkiemu za wygranę i miasteczko opuścił.

Felczer więc trjumfuje, a uległy mu lekarz ma zapewniony byt materjalny.

Smutna to ilustracja stosunków prowincjonalnych...

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod № 10-ym, Naumowi Barskiemu skradziono dwa fatra, wartości 120 rs.—Ze składu towarzystwa transportowania towarów przy ul. Świętojerskiej № 32 skradziono skrzynię towarów № 128 P. O. № 7795, wagi 1 pud, wartości 160 rs.—Z mieszkania otworzonego wytrychem Szejwy Weinfeldowej, przy ul. Twardej pod № 35, skradziono różną garderobę i towary na sumę 180 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Brackiej pod № 9, Stanisławowi Skorupskiemu, skradziono futro, palto i kilka garniturów wartości 218 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Świętokrzyzkiej pod № 44-ym Antoniemu Kamińskiemu, skradziono gotówką 100 ra.

= Okradzenie puszki.

Nocy wczorajszej jakiś złoczyńca rozbił mieszczącą się w kancelarji cyrkułu nowoświeckiego puszkę do ofiar na cele dobroczynne.

= Nie udało się.

Nocy wczorajszej do kantoru firmy Briiks i Posselt przy ul. Królewskiej pod nr. 8-ym, za pomocą wyłamania drzwi dobrali się dwaj złodzieje i rozbili biurko.

Gospodarujących złodziei przytrzymał stróż miejscowy i jednego z nich zatrzymał.

Drugi zbiegł, unosząc tylko 30 rs.

= W tramwaju.

Ofiarą sprytnej kradzieży padła mieszkanka Pułtuska, Fajga Cukierkornowa, bawiąca chwilowo w Warszawie.

C. przywiozła z sobą do Warszawy 4 sznurki pereł i 7 pierścionków z brylantami.

Kosztowności te C. miała zawinięte w małym pakuneczku, który jej skradziono podczas jazdy tramwajem z Muranowa na Plac Grzybowski.

Poszkodowana oblicza stratę na 600 rs.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym do mieszkania p. Pauliny Gajkowiczowej, zamieszkałej przy ul. Świętokrzyzkiej pod nr. 39-ym, dobrali się złodzieje i rozbiwszy komodę skradli: 9 łyżek srebrnych, dwa dywany, zegarek złoty, 3 złote bransolety, 2 wachlarze, 4 damskie kostjumy, tacę srebrną, a następnie rzeczy te, spakowawszy do walizy, zbiegli, nie będąc przez nikogo zauważeni.

Poszkodowana oblicza stratę na 2,000 rs.

= Bez właściciela.

Od Franciszka Orzechowskiego policja odebrała wóz włościański i parę koni.

Orzechowski zbiegł.

Konie i wóz znajdują się w cyrkule nowoświeckim.

= Przytrzymani.

Na Pradze ujęto Konstantego Sidorowa w chwili, gdy kradł burkę mieszkańcowi gm. Pruszków, Janklowi Eklinowi.

W mieszkaniu Hersza Helfgota przy ul. Krochmalnej pod nr. 13-ym przytrzymano Dawida Burmana w chwili, gdy wynosił pościel.

Paweł Szwed zaszedłszy w dziedziniec domu pod nr. 60-ym przy ul. Twardej skradł oś od powozu Leonowi Kaweckiemu, lecz z łupem został zaraz ujęty.

= Nagła śmierć.

Wczoraj rano we własnem mieszkaniu przy ul. Żórawiej pod nr. 34-ym zmarła nagle wdowa po doktorze, Matylda Wołodkiewiczowa.

Zmarła liczyła 70 lat wieku.

+ Od prezesa rady nadzorczej straży ogniowej w Piotrkowie otrzymujemy zapewnienie, iż w wieczorze muzykalnym, urządzonym d. 1-go b. m., p. Sm. nie brał udziału skutkiem niedyspozycji, o której zawiadomił urządzających wieczorek w porę, lecz już po wydrukowaniu programów. Wyjaśnienie niniejsze prezes rady komunikuje nam z powodu korespondencji z Piotrkowa w nrze z d. 6-go b. m.

+ Inspektorem podatkowym oddziału kolsko-łęczyckiego mianowany został p. Połtarecki, dotychczasowy p. o. inspektora podatkowego oddziału kolneńsko-szczuczyńskiego, po którym miejsce zajął p. Andrucki, urzędnik izby skarbowej pskowskiej.

+ Echa prowincjonalne.

Piszą do nas z Dąbrowy Górniczej, że oprócz wymienionych już w *Kurjerze* amatorów, w przedstawieniu amatorskiem, urządzonem tamże w d. 22-im z. m., wyróżnili się jeszcze amatorowie, grający role: Pafnucego, Barona, Ksawerego, Orzelskiego i Józefa, tudzież Berty, Baronowej, Józi, Janowej, Eleonory, Klotyldy i Karoliny.

Na przedstawieniu, które ma być urządzone w Dąbrowie w b. m., amatorowie odegrają „Zemstę za mur graniczny" Fredry.

Donoszą nam również z Kutna, że oprócz wymienionych w nrze *Kurjera* z d. 1-go b. m., na ostatniem przedstawieniu amatorskiem w temże mieście zbierała dobrze zasłużone oklaski panna A. St., przedstawicielka roli Stanisławy w Asnyka „Komedji konkursowej".

Filja lombardu akcyjnego w Łodzi otwarta będzie z dniem 1-ym lipca r. b.

Zarządzającym jest p. Artur S.

P. Aleksander hr. Jezierski z Garbowa prosi nas o doniesienie, że straż ogniowa w jego majątku została zorganizowana nie przed kilku miesiącami, jak to niedawno mylnie donoszono, ale jeszcze w roku 1885-ym, zaś narzędzia ratunkowe dobra Garbów posiadają od r. 1879-go.

Od hr. Jezierskiego dowiadujemy się również, że sztuczne gospodarstwo Rybne w Garbowie zaprowadzone zostało w r. 1820-ym przez b. marszałka szlachty, hr. Jana Jezierskiego, zaś w majątku Ryki, w gub. siedleckiej, należącym również do hr. Aleksandra Jezierskiego (a nie do pani Juillac) w r. 1837-ym.

+ Sale pracy.

W d. 4-ym b. m. odbyło się w Kaliszu otwarcie sali pracy dla biednych dzieci.

Po akcie otwarcia, którego dopełnił członek delegat Towarzystwa dobroczynności, dr. Feliks Drecki, ks. Gwadrjan Michalski odprawił mszę świętą w kaplicy domu starców i kalek.

Na nabożeństwie byli obecni: przedstawiciele władzy, wiceprezes towarzystwa dobroczynności p. Łopuski, tudzież członkowie rady pp.: Szymański, Parczewski, Kucharski i Drecki, oraz wszystkie damy komitetu gospodarczego taniej kuchni.

Po nabożeństwie obecni udali się do sal pracy, gdzie rozpoczęto zajęcia.

Dotąd przyjęto dziesięciu chłopców i dwanaście dziewczynek; chłopcy uczyć się będą koszykarstwa, dziewczęta zaś szycia.

+ Nowa cukrownia.

W r. b. w gub. jenisejskiej w okolicach Krasnojarska ma powstać pierwsza w Syberji cukrownia, którą zakłada kapitalista kijowski Gusiew.

W r. z. Gusiew wysłał na miejsce inżyniera technologa, Isajewa, celem uczynienia próby plantacji buraków.

Isajew powrócił w zimie ze sprawozdaniem pomyślnem, bowem buraki udały się bardzo dobrze.

Gusiew zadzierżawił przeto u rządu 6,000 dziesięcin ziemi, płacąc za dziesięcinę po 10 kop., zamówił potrzebne aparaty i z wiosną ma przystąpić do budowy fabryki.

Na początek fabryka produkować będzie tylko mączkę, z czasem jednakże, kiedy ludność miejscowa obznajmi się z robotami około buraków, a fabryka przynosić będzie zyski, p. Gusiew założy także i rafinerję.

Przedsiębiorca został przez rząd uwolniony od wszelkich opłat i akcyzy na przeciąg lat dwunastu.

Oficjalistów do przyszłej fabryki G. już zakontraktował, ale przytem okazały się skutki konkurencji.

Oto dla ekonoma fabrycznego G. przeznaczył pensję w wysokości rs. 1,000, zaś dla mechanika rs. 1,500.

Jednakże w czasie kontraktów kijowskich pierwszą posadę zdecydował się jeden z kandydatów objąć za wynagrodzeniem rocznem w sumie rs. 600, zaś drugą jakiś mechanik, podobno nawet bardzo zdolny, za rs. 900.

Podróż z Kijowa do Krasnojarska trwa dni 24, a w tem 13 dni końmi.

Koszta przejazdu po rs. 200 od osoby, pokrywa właściciel przyszłej fabryki.

Zakontraktowani oficjaliści, jak donoszą nam z Kijowa, już odjechali do Krasnojarska.

+ Samobójstwo.

Zamieszkały stale w Płocku jeometra Ch., onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Przed kilku dniami w Kielcach, przybyły do hotelu Polskiego Adam Bonikowski wystrzałem z rewolweru ciężko zranił się, a następnie w szpitalu zmarł.

+ Zabójstwa.

W d. 30-ym z. m. we wsi Tule, w pow. władysławowskim miejscowy gospodarz, Józef Urban, rozgniewawszy się na 5-letnią córkę swoją, Anastazję, w złości uderzył ją kijem w głowę tak nieszczęśliwie, iż biedne dziecko padło bez zmysłów i wkrótce ducha wyzionęło.

Ojca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W d. 27-ym z. m. w lesie, w pobliżu wsi Ciemniewice, w pow. szczuczyńskim, miejscowy leśniczy, przejeżdżając przez las, spostrzegł Marcina Organka, ścinającego drzewo.

Leśniczy wystrzelił do niego z rewolweru, wskutek czego Organek, ciężko zraniony w głowę, wkrótce życie zakończył.

Z sali obrad.

W Towarzystwie ubezpieczeń.

Wczoraj w południe odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Na zebraniu tem było obecnych akcjonarjuszów 32-ch, reprezentujących akcyj 5,458, posiadających głosów razem 69.

Na asesorów zaproszeni zostali pp.: Winc. Istomin i Herman Meyer, zaś na sekretarza posiedzenia p. Kazim. Natanson, poczem prezes Towarzystwa ks. Stefan Lubomirski zagaił posiedzenie przemową, z której wyjmujemy kilka danych.

„Rok ubiegły w porównaniu z poprzednim, o ile pod względem ogólnego zbioru premij przedstawia się pomyślnie, o tyle, co do strat zrządzonych przez pogorzele, bardzo znaczne wykazuje pogorszenie.

„Pod względem liczby pożarów i ich natężenia, rok ubiegły przedstawia się bardzo niepomyślnie: było ich bowiem 1150, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 270; szkody zaś przez nie zrządzone pochłonęły razem z kosztami regulacyjnemi rs. 1,792,907, co w zestawieniu z r. 1889-ym daje rubli 655,393 przewyżki na niekorzyść roku 1890-go. Z tej ogólnej cyfry strat na udział własny Towarzystwa warszawskiego, przy uwzględnieniu różnicy w rezerwie premij, przypada 80% od pobranych opłat, zaś na udział Towarzystw reasekuracyjnych przeszło 89%, z czego wynika, że zeszłoroczne straty z pogorzeli silniej jeszcze obciążają Towarzystwa reasekuracyjne z nami pracujące."

Następnie po zatwierdzeniu porządku dziennego i przepisów porządkowych, odczytano sprawozdanie dyrekcji.

Ze sprawozdania tego okazuje się, iż dochód ze składek, pobranych od ubezpieczeń w ubiegłym roku 1890-ym, wynosi wogóle rs. 2,151,255 kop. 41. Z dochodu tego, po potrąceniu premij, wydanych na reasekurację, przypadło na udział Towarzystwa rs. 759,514 kop. 72.

Na premję zapasową potrącono z dochodu powyżej wykazanego i zatrzymano na rok bieżący sumę rs. 1,548,903 kop. 89, z której na udział Towarzystwa przypadło rs. 546,850 kop. 60, oprócz sumy rs. 167,100, zarezerwowanej na zaspokojenie nieuregulowanych z końcem roku 1890-go strat z pogorzeli, w ciągu tegoż roku wydarzonyh.

„Dochód z zebranych za ubezpieczenia składek wyniósł w r. 1890-ym 2,151,255 rs., zwiększył się zatem ogólnie o 129,929 rs., a na własny rachunek Towarzystwa o 88,257 rs. Rezultat taki uważać musimy za wcale zadawalający; zawdzięczać go zaś należy przedewszystkiem rozszerzeniu działalności instytucji w r. z., chociaż na wzrost premji wpłynęło także i niejakie zwiększenie się sumy ubezpieczenia w ryzykach rolnych po pamiętnym zaprzeszłorocznym nieurodzaju. Co do tej ostatniej kategorji ubezpieczenia stwierdzić musimy, że ogólne krytyczne położenie, w jakiem się rolnictwo oddawna znajduje, żadnej nie uległo zmianie, gdyż sprzęt zboża tylko większą obfitością słomy wyróżnił się od roku poprzedzającego, cena zaś produktów, wciąż nizka, na polepszenie warunków wpłynąć nie zdołała. Dla naszej instytucji, pracującej przeważnie na polu ubezpieczeń rolnych, stan taki odbija się wyraźniej, aniżeli dla Towarzystw russkich, mniej stosunkowo w tym dziale ubezpieczeń zainteresowanych."

Z czystego zysku bilansem Towarzystwa za rok miniony na rs. 62,917 kop. 10 wykazanego, ogólne zebranie postanowiło sumę rs. 60,000 rozdzielić tytułem dywidendy między akcjonarjuszów, sumę rs. 1,000 wypłacić tytułem ofiary na rzecz Towarzystwa dobroczynności, a pozostałą resztę rs. 1,917 kop. 10 przenieść na r. 1891-szy.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka dyrekcji w miejsce występującego ze składu tejże, na zasadzie § 28 ustawy Towarzystwa p. Juljusza Wertheima.

Występujący na nowo jednogłośnie został powołany na zajmowane dotąd stanowisko.

W zastosowaniu się do porządku dziennego, przystąpiono do wyboru delegacji do rewizji kasy i rachunków Towarzystwa, i porównania tychże ze sprawozdaniem i bilansem. Do delegacji tej wybrani zostali większością głosów: pp. Karol Deike, Aleksander Flatau, Aleksander Goldstand, Ludwik Starkmann i Władysław Wołowski.

U chemików.

Wczorajsze posiedzenie w sekcji chemicznej wypełnił p. Józef Boguski, obierając za przedmiot własności czterotlenku azotu.

Jakkolwiek każdy z wykładów utalentowanego prelegenta bywa zwykle siłą atrakcyjną, na wczorajszem posiedzeniu wyjątkowo zebrała się szczupła tylko liczba osób.

Z tego też zapewne powodu prócz wykładu, o którym mowa, żadnej innej materji więcej nie poruszano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków komitetu, ustanowionego do rozszerzenia zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta.

— D. 13-go kwietnia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

— Do d. 13-go kwietnia, do godz. 3-ej po południu, składać mogą w kasie Banku handlowego akcje ci akcjonarjusze, którzy mają zamiar uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 30-ty b. m.

— Od d. 13-go kwietnia rozpocznie się w kasie miejskiej pobór składki od ubezpieczenia od ognia zabudowań na r. b. Podatek bez kary przyjmowany będzie do d. 12-go maja włącznie. Po tym terminie, oprócz kar egzekucyjnych, doliczany będzie 1% za każdy miesiąc opóźnienia w opłacie.

— Z d. 13-ym kwietnia, w warszawskim Banku handlowym odbywać się będzie wypłata kuponów 4½% i 4% obligacyj głównego Towarzystwa kolei russkich z terminem dnia 13-go kwietnia r. b. podług codziennego kursu dziennego na Londyn à vue.

ZE ŚWIATA.

× **Leczenie raka.** Dzienniki wiedeńskie ogłosiły w dniach ostatnich nader pochlebne wzmianki o drukowanej przez wiedeńską akademję umiejętności pracy profesora uniwersytetu krakowskiego, dra Adamkiewicza, w zakresie leczenia raka. Dzienniki te doniosły, iż prof. Adamkiewicz wykazał nową wypróbowaną już i skuteczną metodę leczenia tej nieuleczalnej dotychczas choroby. Próby odbywały się na klinikach profesorów: dra Korczyńskiego i dra Obalińskiego (przy szpitalu św. Łazarza). Wobec sensacyjnych doniesień dzienników wiedeńskich, najmniej powołanych do wydawania sądu o badaniach doniosłego naukowego znaczenia, jakie prowadzi prof. Adamkiewicz w Krakowie, obaj wymienieni prof. dyrektorowie klinik: dr. Korczyński i dr. Obaliński ogłaszają w pismach, iż za wnioski, wysnute z doświadczeń prof. Adamkiewicza, nie biorą żadnej odpowiedzialności.

× **Przekłady.** W nrze 5-ym i 8-ym czasopisma chorwackiego *Vienac* znajdujemy urywki z przekładu „Pana Tadeusza". Są to: „Wieczerza" z pieśni I-ej i „Dowejko i Domejko" z pieśni IV-ej. Przekładu miarą oryginału dokonał prof. Tomasz Moreticz, któremu chorwaci zawdzięczają już tłumaczenie „Iliady" i „Odyssei". Prof. Mareticz wykłada gramatykę porównawczą w uniwersytecie zagrzebskim. Suche studja lingwistyczne nie oziębiają w uczonym chorwackim wrodzonej weny poetyckiej. Pod tytułem „Hońtwa za mužom" znajdujemy w czasopiśmie serbo-łużyckiem *Łužica* przekład komedji Bałuckiego „Polowanie na męża". Tłumacz, prof. Ernest Muka, przeznacza przekład swój dla teatru studentów łużyckich.

× **Położenie** kamienia węgielnego pod budowę gmachu nowego teatru w Krakowie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Teatr, jak wiadomo, stawiać będzie budowniczy Miarczyński według planów Jana Zawiejskiego. Zwożenie materjałów i roboty ziemne już rozpoczęte.

× **Handel dziewczętami.** Policja lwowska aresztowała żyda i żydówkę, trudniących się oddawna wywożeniem dziewcząt do domów rozpusty w Turcji. Aresztowani za pieniądze zarobione kupili sobie we Lwowie majątek. Kilka dziewcząt, które ta para usidliła już w swe sieci i zamierzała wysłać do Konstantynopola, policja uwolniła z pod opieki handlarzy i odstawiła do domów.

× **Samobójstwo.** D. 9-go b. m. odebrał sobie życie wystrzałem w skroń z pistoletu Władysław Chrośnikiewicz, bardzo zdolny rzeźbiarz i rysownik, właściciel pracowni kamieniarskiej w Krakowie. Restaurował on presbyterjum kościoła N. Panny Marji w Krakowie, stawiał artystyczne pomniki po kościołach. W tych czasach powierzono mu prace przy budowie gmachu nowego teatru. Przed laty dziesięciu nader udatnemi pracami ołówka zasilał pisma obrazkowe. Artysta duszą całą, człowiek wielkiej prawości charakteru, skromny do abnegacji, cierpiał oddawna na melancholję i przed rokiem już, gdy grasowała influenza, usiłował odebrać sobie życie. Opuścił Kraków i przeszło tydzień błąkał się po lasach, zkąd przywieziono go i na rok, dzięki staraniom przyjaciół, zażegnano katastrofę. Powszechny żal obudził tu jego tragiczny zgon, mało bowiem bywa ludzi, którzyby na skromnych pozornie stanowiskach tak powszechną sympatję i szacunek sobie zdobyli. Nie miał ani krewnych, ani rodziny i przeżył lat 40, zawsze, od dziecka, w ciężkiej, nadmiernej pracy.

× **Zegary kolejowe.** Z nastaniem letniego rozkładu jazdy ma być zaprowadzony na kolejach pruskich, w miejsce dotychczasowego berlińskiego, czas średni europejski, zastosowany według południka zgorzelickiego (*Görlitz*), różniącego się od berlińskiego o 6 minut. Zegary na dworcach kolejowych będą odpowiednio do tego uregulowane.

× **Cenna szyba.** Przy drodze, prowadzącej z Winterhude do Ohlsdorf, pod Hamburgiem, zburzono temi czasy stary dom pod strzechą, z zamiarem wystawienia na jego miejscu nowej budowli. Dom staruszek związany był ze wspomnieniami po Heinem. Poeta jako 17-letni chłopak bywał w nim często, mieszkała tam bowiem rodzina emigrantów de Chauraux, których córka stanowiła dla Heinego nielada magnes. Bywanie to zakończyło się tem, że de Chauraux zabronił wstępu do domu swojego poecie, ten więc, rad nie rad, nocą podod oknami ukochanej nocne odbywał przechadzki i w czasie jednej z tych wycieczek pierścionkiem na szybie wyrył słowa: „*Moi je n'existe que pour vous eterir*" (Istnieję tylko miłością dla ciebie). Później dom przeszedł w inne ręce, właściciel jego wszakże nowy strzegł jak oka w głowie cennej szyby z autografem poety. Obecnie, jak donosi jeden z dzienników hamburskich, przy rozbieraniu chaty któryś z robotników przez nieuwagę zbił szybę z autografem.

× **Nowa powieść Zoli.** Jak gdyby mu pilno było jednym tchem wydać z siebie olbrzymi cykl „Rougon-Macquart'ów", zanim jeszcze zamknięto sprzedaż ostatniej jego powieści „Pieniądz", która do tej pory z oficyn Charpentier'a w 80,000 rozeszła się egzemplarzy, Zola pracuje już nad dokończeniem potężnego dzieła i pisze „Wojnę". Książka ta kreśli dzieje ostatniego upadku drugiego cesarstwa. Obszerna pracownia mistrza na ulicy Brukselskiej zarzucona mapami, planami, dokumentami, dotyczącemi armji. Co tylko w Niemczech i Francji napisano o latach 1870 i 1871-ym, Zola zebrał skwapliwie; archiwa sztabów jeneralnych, tablice stanu armji, raporty, ankiety urzędowe—wszystko. Pochylony nad biurkiem powieściopisarz dniami całemi charakterem swoim szerokim, wyraźnym całe góry świstków zapisuje, które następnie przeglądać będzie, poprawiać i kreślić, dopóki w formie ostatecznej nie przejdą w ręce zecerów. „*La guerre*" obejmować ma dzieje jednego z pułków wspaniałego korpusu, dowodzonego przez jenerała Feliksa Douay; numer pułku zmyślony, aby nikogo nie zadrasnąć: zresztą będzie to ścisłe przedstawienie prawdy, tak, jak przejść ma do historji. Powieść to będzie bez kobiety. Bohaterami dwaj żołnierze, którzy w domu w czasie pokoju żyli w niezgodzie, tu, na placu kampanji, zwolna zapominają o urazach i stają się niemal braćmi, życie w ofierze jeden dla drugiego nieść gotowymi. Powieść rozpoczyna się wieczorem d. 20-go sierpnia r. 1870-go. W części tej, która obejmować ma około 100 stronic, bohater właściwy powieści, jeden z pułków 7-go korpusu, nie wszedł jeszcze w zetknięcie z armją niemiecką: stoi pod murami Belfortu, co chwila spodziewający się nadejścia nieprzyjaciela. Niepokój ten źródłem jest paniki, powstającej nagle wśród ciszy nocnej, a której opis wspaniały stanowi obraz wstępny książki. Nazajutrz nadchodzi rozkaz skoncentrowania wszystkich sił francuzkich ku Châlons: korpus 7-my, już rozczłonkowany (2-ga brygada kawalerji pozostała w Lugdunie, park zaś artylerji nie był jeszcze gotowym), opuszcza Belfort i koleją udaje się do Reims. Tutaj to wraz z marszem ku Sedanowi rozpoczyna się druga część książki, najważniejsza i najobszerniejsza, około 250 stronic. Występuje tu Napoleon III-ci, dotknięty już chorobą, której wkrótce paść miał ofiarą. Cesarz to już bez władzy i wpływu na radach sztabu jeneralnego, monarcha, któremu wzbraniają powrotu do stolicy i nakazują ruch ku Sedanowi. Wśród natłoku ludzi, dział, wozów i koni od d. 23—30 sierpnia korpus 7-my forsowny odbywa marsz do Sedanu: po drodze oddział spotyka żołnierzy, rozgłaszających wieści o walkach pod Froeschwiller i Saint-Privat. Wieczorem, o godz. 10-ej, wojska w połączeniu z dywizją jenerała Bonnemain po moście pontonowym przebywają Mozę: ustęp to uderzający malowniczością opisu. Wreszcie nadchodzi dzień Sedanu, skreślony do najdrobniejszych szczegółów. Nazajutrz widzimy armję francuzką, uwięzioną na półwyspie Iges, między Mozą a kanałem. Zimno, głód, pragnienie, wody rzeki bowiem zatrute ciałami: oto los zwyciężonych. „Opisujemy najłacniej i najlepiej okolice nieznane nam—rzekł, jeżeli się nie mylimy, pewnego razu Dumas ojciec; jak wiadomo, nie wierzył temu nigdy Zola, to też całą drogę, którą przebywał korpus 7-my krok po kroku, etap po etapie, przejechać ma wkrótce i dokładnie zbadać osobiście. Wyruszy z Belfort na Châlons do Reims. Z Reims końmi już zwiedzi Martin-l'Heureux, Contreuve, Vouziers, Germont, Saint-Pierranont, Oches, Stonne, Hautrecourt, Remilly, Donzy, La Moncelle, Bazeilles i wreszcie Sedan. W powieści swojej autor dowodzi, że pogrom Francji nie dotknął jej głębi ducha, wykazuje, z bezstronnością zupełną, iż klęskę nie rząd jedynie i jenerałowie wywołali, ale że źródło jej tkwiło głównie w zbiegu okoliczności fatalnych. Dodaje tu przytem Zola bystre spostrzeżenie, utrzymując, iż to Afryka doprowadziła Francję do utraty Alzacji. Zdaniem pisarza, jenerałowie francuzcy, łatwe zdobywając laury w Algierze, zanadto zaufali sobie i niewymyślnej taktyce, używanej naprzeciw arabom. Gdy błąd swój poznali, zapóźno niestety, nie pozostało im już nic innego, jak życiem, bohaterską śmiercią okupić błędy własne i zaślepienie; ginęli tedy na czele oddziałów, krwią płacąc winy. Ostatni rozdział „Wojny", około 60 stronic zaledwie, daje nam obraz Paryża, spustoszonego komuną. Ratusz, Tuillerje w płomieniach, naftą i krwią ociekające ulice miasta, wreszcie pochód armji, pobitej przez wroga, a odnoszącej zwycięztwo nad swoimi. Dwaj bohaterowie powieści, przyjaźnią na śmierć i życie związani, w zamieszaniu walki ulicznej giną z rąk jeden drugiego.

× **Nie ma szczęścia.** Literatura francuzka nie ma szczęścia za granicą. „Pieniądz" Zoli zakazany jest w Turcji, „Bel ami" zaś Maupassanta w Danji.

× **Jubileusz św. Grzegorza.** Oto jest krótki program uroczystości, które się odbędą w Rzymie dla uczczenia św. Grzegorza Wielkiego, Papieża, z powodu trzynastego wiekowego jubileuszu jego wyniesienia na katedrę św. Piotra. Uroczystości te rozpoczną się 10-go, 11-go i 12-go kwietnia następującym porządkiem. D. 10-go rano będzie uroczyste nabożeństwo przez kardynała odprawione u ołtarza wzniesionego w głębi bazyliki św. Piotra, pod przechowującą się dotychczas stolicą, na której książę apostołów zasiadał. Podczas tego nabożeństwa celebrujący powie panegiryk św. Papieża. W odwieczerze tego samego dnia odbędzie się w bazylice Liberiańskiej, czyli N. P. Marji Śnieżnej osobliwe pokutne nabożeństwo, odpowiednie siedmiorakim suplikacjom św. Grzegorza, kiedy błagał Boga o odwrócenie od Rzymu grasującej dżumy. Teraz morowego powietrza niema, ale zostało wiele klęsk do odwrócenia. W nabożeństwie tem pokutnem, składającem się z psalmu *Miserere*, z litanji o Wszystkich Świętych i z procesji, wezmą udział seminarja: angielskie, irlandzkie, amerykańskie itd. D. 11-go rano takie same uroczyste nabożeństwo, jak u św. Piotra, nastąpi u św. Jana Laterańskiego, a w odwieczerzu nieszpory u św. Grzegorza na na Celjuszowym pagórku. Seminarja francuzkie i irlandzkie wykonają tam śpiew gregorjański, czyli Grzegorzowy z błogosławieństwem Przenajświętszego Sakramentu itd. D. 12-go rano nabożeństwo z udziałem seminarjum irlandzkiego odbędzie się w seminarjum francuzkiem, gdzie śpiew gregorjański da się słyszeć nanowo. Po południu odprawione tam będą nieszpory z udziałem seminarjum szkockiego, a uczniowie wykonają liczne gregorjańskie melodje. Po uroczystościach religijnych dni następne poświęcone będą obchodom naukowym, a mianowicie licznym zgromadzeniom w salach Piusowego seminarjum, na których nastąpią mowy i odczyty o liturgji, o archeologji chrześcjańskiej, o muzyce kościelnej itd. pod względem historycznym i naukowym. Dalej odbędą się trzy wycieczki archeologiczne z odpowiedniemi konferencjami, do św. Petronitte, do śśww. Nereusza i Achillesa, do św. Agaty Gotów i do św. Grzegorza na Celjuszowym pagórku. D. 15-go wieczorem przy kościele Santa Maria in Capella będzie wielka wieczerza dla ubogich na pamiątkę tych, jakie im św Grzegorz tysiąc trzysta lat temu zwykł był dawać. W końcu akademja papieza *la Tizerina* uczci św. Grzegorza posiedzeniem literackiem i popisem muzycznym, pod dyrekcją swego prezesa, znakomitego uczonego kawalera Giancarlo Rossi.

× **19-ty potomek.** Rodzina szacha perskiego pomnożona została o jednego człowieka. „Królowi królów" urodziła się córka, 14-ta z rzędu. Nassr-ed-din, wedle kalendarza gotajskiego, ojcem jest nadto 5-iu synów, wszystkich zatem dzieci posiada 19 cioro.

× **Majątek za krzesło.** Miejsca siedzące na giełdzie papierów publicznych nowojorskiej opłacają wynajmujący je bajecznemi sumami. W końcu zeszłego miesiąca prawo używania jednego z miejsc tych zakupiono za cenę 16.000 dolarów, około 68,000 marek. Nabytek to, podobno niezwykle tani, na poprzedniej bowiem licytacji jednego z krzeseł zatrzymano się dopiero na 80,000 marek. Ha, mógł Ryszard III-ci królestwem częstować za konia, mogą miljonerzy zza oceanu rzucać majątkami za krzesła.

Zbrodnia i miłość.

Świeżo w handlu księgarskim paryzkim pojawiła się książka, której treść do pewnego stopnia sam tytuł tłumaczy, brzmi on: „Paryż cierpiący. Więzienia paryzkie i więźniowie".

Książka ta, obejmująca 500 stronic wspaniale ilustrowanych, nosząca podpis sędziego śledzczego, Adolfa Guillot'a, wieloraki a poważny przedstawia interes.

Badacz dziejów cywilizacji, psycholog, filantrop, psychjatra nawet, wszyscy czerpać mieliby z czego.

Studjując zbrodnię i przejawy jej wogóle, ze szczególnym naciskiem rozszerzył się autor nad rodzajem jej, dziś bezsprzecznie górującym we Francji ponad innemi, nad zbrodnią, na pobudkach miłosnych opartą.

I nic dziwnego, przyciąga ona i fascynuje, otaczając często mordercę aureolą romantyzmu. Nadewszystko kobiety, które nożem lub kulą w imię miłości dopuściły się zbrodni, zwłaszcza gdy nieszczęściem lub pięknością wyróżniają się, budzą ciekawość i pewien rodzaj sympatji w otoczeniu, sympatji, przejawiającej się nawet wśród pobożnych sióstr miłosierdzia, o czem kroniki więzienia kobiecego Saint-Lazare niejednokrotnie wspominają.

Współczucia tego, nie kontrolowanego rozumem, jakże często, ba, nawet zaczęsto, dają dowody sądy przysięgłych francuzkie. Zwyczajem tu już niemal jest uniewinniać bohaterów krwawych dramatów miłosnych, choćby za cenę krzyczącej niesprawiedliwości.

To też we Francji za byle powodem nóż i rewolwer w grę wchodzą. Jedyny to argument kobiet opuszczonych, zdradzonych mężów, niezadowolonych kochanek i kochanków.

Kobiety, dopuszczające się mordu z miłości, wedle badań Guillota, po większej części znacznie wyżej stoją tak umysłowo, jak i moralnie, od mężczyzn. Nie należy jednak dam tych zbyt wysoko cenić.

Na dziesięć wypadków w dziewięciu nie byłoby do zbrodni przyszło, gdyby uwodziciel przy ostatecznym załatwianiu rachunków mniej okazywał się skąpym i rany, zadane sercu ukochanej, obficiej balsamem banknotów opatrzył.

Zbija również Guillot ogólne mniemanie, jakoby zbrodniarz, który z miłości zabija, nie miał dość zimnej krwi do wyboru czasu i broni. Autor nasz niejedną w życiu miał sposobność oglądać ofiarę, której rany świadczyły wyraźnie, iż drobna rączka rozkochanej kobiety, zadając je, z rewolwerem wprawnie obchodzić się umiała i nie na oślep wybierała miejsce, w które kulą czy nożem ugodzić jej wypadało, aby celu nie chybić. Niektóre z dam tych odznaczały się przytem nielada sprytem i w urządzaniu zasadzek prześcigały się w pomysłach. Broń nabywały na długo przed zamachem i wprawiały się w użyciu jej. Bywały wypadki, że ćwiczyły się w strzelaniu do celu, aby działać pewną ręką. Przytem po największej części zadawały śmierć w czasie snu ofiary.

Rzadko też bardzo zbrodniarze tej kategorji żal objawiają jaki lub skruchę. Przeciwnie! Pierwszem uczuciem, jakiego po dokonaniu zbrodni szczególniej kobiety doznają, jest uczucie zadowolenia, radości nawet z udanego zamachu.

„Opuścił mnie — oto są zwykłe słowa tłumaczenia w takich razach—rzucając mi wzamian garść pieniędzy. Widziałam go z inną kobietą. Żądza zemsty i uczucie zazdrości opanowały mnie, dniem i nocą byłam pod ich wpływem. Uderzając go nie chybiłam, mam więc zadośćuczynienie."

Jeżeli żona zabija męża, rzadko pobudką do czynu bywa zazdrość. Zdrada męża nie dotyka kobiety tak głęboko, aby aż w krwi maczać miała ręce, mści się najczęściej, oddając pięknem za nadobne. Zabija tylko, a przynajmniej prawie zawsze w obronie siebie samej lub dzieci i szczególniej tych ostatnich. Ofiarą w takim razie bywa mąż pijak, trwoniący zarobek i znęcający się nad żoną, lub ojciec, dotykający kobietę w jej uczuciach macierzyńskich.

Najszlachetniejsza to z pobudek zbrodni, przed sądem najlepszy obrońca. Guillot przytacza dla przykładu wypadek, w którym porzucona dziewczyna zamordowała kochanka, młodego studenta. Okoliczności, towarzyszące zbrodni, dokonanej podstępnie i z premedytacją, domagały się najwyższej dla zbrodniarki kary. W więzieniu zostawiono uwiedzionej dziecko, które tamże wkrótce zmarło. Oskarżona, która dla użytku sądu przedstawienie zbrodni i motywów jej pisemnie przygotowywała, przerwała pracę swoją w środku słowami: „Dziś zmarła mi córeczka moja po dwóch dniach ciężkiej męczarni, nie mam sił bronić się dalej, myśli o dziecku odpędzić nie mogę..." Po odczytaniu tych paru wierszy przez obrońcę, przysięgli wydali wyrok uniewinniający.

Bywają jednak zbrodnie niczem niewytłumaczone, dzikie nad wszelki wyraz. Słynną jest cela w Saint-Lazare, zajmowana niegdyś przez wdowę Grass, która dla tem pewniejszego opanowania osoby i majątku kochanka swego, kwasem siarczanym usiłowała wypalić mu oczy.

Co do mężczyzn, walczących nożem lub kulą w imię miłości, są to przeważnie wyrzutki społeczeństwa, uprzednio już za różne przestępstwa karane. Zyski materjalne główną tu odgrywają rolę, a wprawa, jaką zbrodniarze w przelewaniu krwi nabyli, ułatwia zadanie.

Niedawno sprawdzono, między innemi, iż bohater krwawego dramatu miłosnego, rozwiązanego z rewolwerem w ręku, już w wieku lat 14-tu brał udział w pewnem morderstwie. (==)

BAŃKI MYDLANE.

Sprytna Kasia.

— Kasiu—rzecze pani z wyrzutem—jak możesz całować się ze strażakiem w kuchni?

— Przecież, proszę pani—odrzecze Kasia—nie wiedziałam, że mi się nie oświadczy...

*

Młoda gosposia.

— Ależ, moja duszko!—rzecze mąż w tydzień po ślubie—co to jest? tego bigosu do ust wziąć niepodobna! Obrzydliwy!

— Czy być może?!—biada żoneczka wielce strapiona—czy być może?! A robiłam go przecie podług „Pana Tadeusza"!...

*

Przed składem ubrania.

— Ignac!

— A co?

— Czego ślepie na wystawę wyłupiasz?

— Tak sobie! Patrzę, który ci garnitur foremniejszy.

— Oo! Dużo ci z tego przyjdzie. Pokaż się tylko w sklepie, zobaczysz, jak cię zaraz wytrynią...

— Albo ja frajer! Oko! Poczekam aż sklep zamkną i nikogo nie będzie.

— Aha!

*

Podobno każdy początek jest trudny... O, jakże łatwy jest początek robienia długów!...

*

Łatwiej jest zawrzeć prozę w wierszach, niż poezję w prozie...

— Podstępnie zaproszony przez kolegę na kolację, którą w dobrej wierze, a jednak niewłaściwie z dobrym apetytem zjadłem, gdyż mi ten apetyt wymówiono, składam rs. 10, jako maksymalną wartość tej kolacji, na wpisy. *P. S.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ALEKSANDRA z KOZAKIEWICZÓW

KWIATKOWSKA,

po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 10-go kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 22. W głębokim smutku pozostały mąż, ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 12-go kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1382

† Ś. p. **Aleksander Rybarski**, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony św. sakramentami, dnia 11-go kwietnia 1891-go r., przeżywszy lat 55. Pozostali w ciężkim smutku żona, córka i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 13-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele WW. Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1400—

† W dniu 13-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Głuchowskich Mikutowicz,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1399—

† D. 14-go b. m., o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odprawione zostanie, jako w czwartą rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Kazimiery z Romanowskich Sokolnickiej**, na które to nabożeństwo niniejszem zaprasza się życzliwych. —1395—

† We wtorek, dnia 14-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień następny po rocznicy śmierci, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. JÓZEFATA MIŁASZEWSKIEGO,

na które pozostała żona z dziećmi krewnych i przyjaciół zaprasza. —1396—

† W poniedziałek, d. 13 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pawła Bębnowskiego,

odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji, o godz. **10-ej** zrana, na które pogrążone w żalu siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1393

† Dnia 14-go kwietnia, to jest we wtorek, odprawione będzie nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej** rano, za duszę

ś. p. Franciszka Ksawerego Lubienieckiego,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1392—

B. P.

Rozalja z Geduldów

LIPIEC,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 10-go b. m., przeżywszy lat 55. Pozostali w głębokim żalu mąż, synowie, córki synowa i zięć, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 12 kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z mieszkania przy ulicy Dzielnej № 25, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—468

NADESŁANE

Z Petersburga.

Gazeta *Dień* pisze:

„Mówiąc o organizacji kredytu meljoracyjnego dla ziemian, zaznaczyliśmy, że korzystny jego wpływ na rolnictwie odbije się tylko wtedy, jeżeli inicjatywa w tej sprawie wychodzić będzie od samych rolników. Ogólne swe potrzeby, a w tej liczbie i pożyczki na cele meljoracyjne, ziemianie załatwiać będą w swojej sferze, łącząc się w oddzielne grupy. W Europie zachodniej takie rozwiązanie miejscowych kwestyj rolniczych wspólnemi siłami ziemian oddawna już otrzymało należytą organizację. W Rosji rzecz ta jest jeszcze zupełnie nową i ziemianie chętniej zawsze oglądają się na pomoc rządową, niż na własną inicjatywę.

„Tymczasem łączenie się ziemian w pewne konsorcja, celem zadosyćuczynienia potrzebom miejscowym miałoby w Rosji obszerne pole do działania. Do najpilniejszych zaś potrzeb należałoby zaliczyć: osuszanie błot, roboty irygacyjne, sprowadzanie maszyn, narzędzi rolniczych i nasion, budowanie elewatorów i mniejszych składów zbożowych z wydawaniem zaliczeń, organizowanie dostaw bez pośrednictwa, budowa dróg podjazdowych, urządzanie stacyj próbnych, stacyj meteorologicznych i t. d. Wypełnienie tych wszystkich przedsiębiorstw wymaga oczywiście kredytu z charakterem meljoracyjnym, lecz kapitały możeby się znalazły skutkiem udziału w konsorcjach zamożniejszych rolników.

„Nie mówiąc już o działalności podobnych instytucyj w Europie Zachodniej, jak syndykatów we Francji, związkach rolniczych w Niemczech i Anglji, nawet w Rosji niektóre towarzystwa rolnicze zdołały oddać niemałe usługi rolnictwu krajowemu. Do takich dodatnich rezultatów doszły np. towarzystwa: połtawskie, łochwickie, kurskie, mińskie, pskowskie i niektóre inne. Prawie wszystkie z nich urządziły składy maszyn rolniczych i nasion, zkąd rolnicy mogą je nabywać na raty. Oprócz tego niektóre towarzystwa zajmują się ulepszeniami w tej lub innej gałęzi rolnictwa. Towarzystwo połtawskie zwraca baczną uwagę na produkcję lnu, towarzystwo mińskie organizuje dostawy rządowe i prowadzi handel bydłem.

„Na nieszczęście jednak takie objawy samodzielności nie są systematycznemi, a w braku inicjatywy osobistej trudno też i o kredyt. Przedewszystkiem tedy należałoby wśród ziemian rozbudzić większą samodzielność".

Now. wr. zamieszcza następującą notatkę o licytacji ruchomości, pozostałych po ks. Radziwiłłowej:

„Licytacja ta zainteresowała nader wielu amatorów t. zw. taniego kupna. Wybitną część uczestników licytacji stanowią przedstawiciele i przedstawicielki *beau monde'u* petersburskiego. Wspaniała i obszerna sala pałacu na bulwarze, gdzie odbywa się licytacja, jest jednem z arcydzieł architektury, ze ścianami rzeźbionemi i pokrytemi freskami. Sala ta i sąsiedni pokój jadalny, przepełnione były publicznością. W pierwszym dniu sprzedawano różne drobnostki w rodzaju oddzielnych filiżanek porcelanowych, figurek, lichtarzy bronzowych itd. Początkowa cena tych przedmiotów była względnie niezbyt wysoka, na licytacji jednak rosła dość szybko, przerastając cenę licytacyjną cztero i pięciokrotnie. Licytacja trwać będzie kilka dni. Sprzedane będą z kolei: umeblowanie i srebra familijne."

Ta sama gazeta na innem miejscu pisze:

„Według otrzymanych przez nas wiadomości, znany sportsman welocypedysta, baron Kelleskraus, bawi obecnie w Abisynji. Podróż barona K. jest nader ciekawą ze względu na warunki klimatyczne i geograficzne wybranej miejscowości. Ponieważ welocypedysta puścił się w swą podróż w czasie zimy w Rosji, bicykl jego złoży jednocześnie egzamin, jako środek lokomocji wśród śniegów i pod palącemi promieniami słońca afrykańskiego."

Jeden z przygodnych podróżników opisuje w *Graždaninie* wizytę swoją na Sahalinie. W opisie tym znajdujemy pomiędzy innemi wzmiankę o znanej złodziejce warszawskiej „złotej rączce":

„Złota rączka"—opowiada autor artykułu—pomimo 45-u lat, nie straciła pretensji. Na zawołanie nadzorcy przybyła ona w swojem ubraniu aresztanckiem, pod którem umieściła modną tiurniurę. Fizjognomja złodziejki ma wyraz zuchwały, czasem kokieteryjny, czasem wreszcie sztucznie nieśmiały. Aresztantka polecała się nam, abyśmy wstawili się za nią w Petersburgu. W końcu pogroziła nam i rzekła: Jesteście niedobrzy i nie żałujecie biednej kobiety. „Złota rączka" usiłowała już raz zbiedz, ale została ujęta. Z tego powodu należy jej się, według przepisów, 15 uderzeń. Władza jednak, o ile kara dotyczy kobiet, stara się najczęściej unikać podobnych egzekucyj, najprawdopodobniej przeto i ten raz kara ominie „Zosię".

Artykuł, o którym mowa, zawiera jeszcze sporo szczegółów o życiu aresztantów na Sahalinie. Ciekawą jest np. notatka o zawieraniu przez nich związków małżeńskich. Gdy przybędzie partja nowych aresztantów, następuje zwykle zawieranie znajomości w ogrodzie aresztanckim. Następnie władza za-

pytuje, czy który z aresztantów lub aresztantek nie chciałby zawrzeć małżeństwa. W ten sposób tworzą się pary, skojarzone na miejscu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Urzędowy telegram z Hong-kong donosi, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przepędził dwa dni w Kantonie, gdzie był uroczyście przyjmowany przez wice-króla, władze i ludność. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu był obecny na urzędowym obiedzie, obejrzał miasto i we środę wieczorem powrócił do Hong-kong, a na wczoraj wieczorem wyznaczony był wyjazd do Chankan.

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* donosi, że na stanowisko sekretarza stanu Wielkiego Księztwa Finlandzkiego na miejsce jenerała Ernrota ma podobno być mianowany jenerał Den.

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* słyszały, że roboty przygotowawcze do praw dotyczących stanu mieszczańskiego, zostaną ukończone po spisie ludności. Teraz w zasadzie roztrzygnięta została kwestja zniesienia mieszczan, jako oddzielnego stanu miejskiego.

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Russk. wied.* donoszą, że do rady państwa wniesiony został projekt warunków pędzenia okowity bez normy.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba panów wybierze już w poniedziałek komisję adresową, izba deputowanych dopiero po urządzeniu się wewnętrznem. Prawica izby panów, złożona z 77-iu członków, przyjęła dotychczasowy program. Z świeżo powołanych parów zasiedli na autonomiczno-zachowawczej prawicy: hr. Stanisław Badeni, hr. Brandis, opat Korczian, baron Gudenus, i prezes akademji czeskiej Józef Hlawka; na lewicy liberalnej książę Karol Auersperg, rektor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Wilhelm Hartel, wielcy przemysłowcy Lanna i Miller, prof. uniw. Siegel i adwokat dworu Stoeger; w centrum wreszcie feldzeugmeister baron Döpfner, prof. uniw. Jagicz, dyrektor jeneralny kolei Karola Ludwika Edward Sochor i marszałek morawski hr. Vetter von der Lilie.

JESZCZE MOWA TRONOWA.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Czerwoną nicią mowy tronowej było powtarzające się czterokrotnie wezwanie do odroczenia postulatów partyjnych, gdyż naglące zadania ustawodawcze, objęte programem rządowym, wypełnić mogą lata całe. Polityczne *status quo* zawarowane jest utrzymaniem samorządu i troskliwą opieką rządu nad odmiennemi interesami i różnorodnemi warunkami krajów koronnych, równouprawnionych w ramach konstytucji. Szczególny nacisk położono na zaniechanie uprzedzeń i szanowanie opinji przeciwnika. Jako przykład stosowania tych zasad podniesiono ugodę czesko-niemiecką, której przyprowadzenie do skutku jest ustawicznem zadaniem i zajęciem rządu. Ustęp o zaparciu się siebie odnoszą do klerykałów, ustęp o ugodzie potępia młodoczechów, a oddaje tem samem sprawiedliwość lewicy. Ostatni ustęp o autonomji i równouprawnieniu ludów poręcza utrzymanie dotychczasowego charakteru systemu, za którym mogą pójść lewica zarówno, jak prawica, skoro odroczenie kwestyj politycznych i zwrot do pracy fachowej, organicznej w każdym zakresie ustawodawczym ułatwia zbliżenie. Mowa tronowa jest szczegółowem rozwinięciem programu styczniowego. O regulacji waluty nie wspomniano, natomiast wskazano na potrzebę reformy podatków stałych celem ulżenia ludności ciężarów przez sprawiedliwe ich rozłożenie. Uwagi godnym jest również pokost socjalny całego orędzia cesarskiego.

KOMISJA PRACY.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja angielska, mająca zająć się rozbiorem kwestji robotniczej w Anglji, składać się będzie z 24-ch członków. Między innymi należeć do niej będą: przewódzca unjonistów liberalnych, lord Hartington, jako przewodniczący, lord Derby, minister handlu, Hicks-Beach, deputowani: Gorst, Mundella, Fowler-Courtney, przemysłowca Burt, przedstawiciel przemysłu żelaznego Dawid Dale, sekretarz irlandzkiego związku robotniczego Austin i inni przedstawiciele rozmaitych gałęzi pracy.

TELĘGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dokonywane zwykle w sobotę realizacje przy bardzo ograniczonych obrotach, sprawiły, że nawet mocna tendencja zasadnicza, jaka cechuje giełdę berlińską, nie zdołała wstrzymać zniżki kursowej, jakiej doznały niektóre popularne wartości. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 30 fen. a w końmiesięcznych 50 fen., a w chwili urzędowego notowania utrzymały się na poziomie 241.65. Z weksli sprzedawano krótkoterminową Warszawę o 40 fen., krótki Petersburg o 20 fen, a długoterminowy o 40 fen. taniej. Listy zastawne ziemskie bezzmiany, podczas gdy listy likwidacyjne obniżyły się o 50 kop. w złocie, bez zmiany pozostały pożyczki wschodnie, kupony celne, oraz 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, wyżej zaś notowano 4½% listy zastawne russkie, 6% russką rentą złotą z 1883-go r. oraz premjówki II-ej ser., podczas gdy pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go poniosły drobną stratę. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto wskutek silnych zakupów spekulacyjnych zyskało w tranzakcjach natychmiastowych 2 m. 50 fen., a w dostawowych 1 m. 50 fen.

Berlin 11-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	241.25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.70	Akcje kredytowe	20.36
Wek. na Petersb. krót.	240.50	Weksle na Lon. kr.	20.25⁵
Wek. na Petersb. dług.	239.60	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	241.25	Żyto w tow. gotow.	190.—
Wschodnia poż. II em.	76.40	Żyto na wiosnę	189.50
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursa z 10-go kwietnia. 241.55, 241.10, 240.70, 240.—, 242.—, 76.40, 74.90 187.50, 187.—.

Petersburg 9-go kwietnia.—Weksle na Londyn 83.80. Pożyczka premjowa I-ej em. 237.50. Pożyczka premjowa II-ej em. 221.50. Półimperjały 6.72.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 10-go kwietnia. — Pszenica krajowa spokojniej, przy cenach po części tańszych. Towar tranzytowy był silnie zaniedbany, iż tylko nieliczne ładunki kolejowe sprzedane zostały po cenach tańszych o 2 do 3 m., a za towar otrzymany statkami ofiarowano ceny jeszcze niższe. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie osadzoną 167 f. 146 m., jasno-pstrą obsadzoną 123 f. 167 m., za russką tranzyto czerwoną obsadzoną żytem 120 f. 160 m., łagodnie czerwoną obciągniętą 124 i 125/6 f. 159 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 174 m. płacono, na maj-czerwiec 174 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 174½ mar. płacono, na lipiec-sierpień 171 m. w zaofiarowaniu, 170 m. w poszukiwaniu, wrzesień-październik 167 mar. płacono, na październik-listopad 166 m. w zaofiarowaniu, 165 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 174 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 124 5 f. 130 mar. za 126 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 130 mar. w zaofiarowaniu, 129 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 130 mar. w zaofiarowaniu. 129 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 129 mar. w zaofiarewaniu, 128 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 130 mar., tranzytowego 129 mar. Groch polski tranzyto średni 122 mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto pstra 94 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 127 mar. za tonnę płacono. Rzepik polski tranzyto letni 205 m., russki tranzyto letni 201 m. za tonnę targowano. Rzepak russki tranzyto pośledni 198 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.60 mar., 4.65 m., 4.70 mar., bardzo grube 4.80 mar., średnie 4.50 mar., 4.52½ mar., miałkie 4.60 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68³/₈ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68³/₈ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 68⁴/₈ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 49 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 49 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 242.75 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pragnącemu się uczyć.*—Przy odbywaniu powinności wojskowej słabość wzroku, jak również choroba oczu, bezwarunkowo uwalnia od wojska, jeżeli tylko wada ta objęta jest jednym z następujących paragrafów tablicy A: 29, 30, 31 i 32 „O chorobach, uwalniających od powinności wojskowej", z wyszczególnieniem na str. 427 „Ustawy", wydanie Gorajnowa z r. 1882-go. — Co do szczegółów przyjęcia do politechniki lwowskiej, najlepiej będzie, jeżeli sz. pan zwróci się listownie do kancelarji zakładu.

— *Panu A. S—kiemu.*— Na zasadzie §§ 45 i 46-go „Ustawy o powinności wojskowej", ci z rodziny żydowskiej, którzy przyjęli chrzest, z liczby członków tejże rodziny nie są wykluczeni, co zatem idzie, że w razie uchylenia się popisowego żyda od wojska nałożona na rodzinę jego kara pieniężna dotyka i tego brata, który przyjął chrzest i żyje zdaleka od swojej rodziny.

— *Prenumeratorowi 16.*—Prosimy.

— *Prenumeratorce z Mokotowskiej.* — W Krakowie szkoły dramatycznej niema, a jedynie pp. Żelazowski i Stępowski udzielają prywatnych lekcyj dramaturgji.

— *Panu Rom. Mik.*—Hr. Plater.

Rozwiązanie łamigłówki do nagrody

(zamieszczonej w nrze 85).

Wyrazy: Raz—Ems—Lek—Ewa—Hej—Don.

Nazwisko: **HELENA MODRZEJEWSKA.**

Z Warszawy pierwsza nadesłała dobre rozwiązanie pani N. Stummer, poczem jeszcze otrzymaliśmy rozwiązania od pań: A. i L. Wichtel, Barbary K., Klemusi i Marji S...a, oraz od panów: M. Osser, E. Osser, M. L. Kipman, M. Lange, M. Restorff, E. Polikier, M. Amsel, M. Bergson, D. Langführ, S. Raczyński, K. Nowicki, A. Makowski, S. i J. Juraszyńscy, T. Łypaczewski, A. Komorowski, W. Dobrzelecki, K. K. Gruszczyński, S. Stypiński, W. Brokman, K. Olak, M. Bornstein.

Z prowincji pierwszy drogą telegraficzną nadesłał dobre rozwiązanie p. Bernard Cederbaum z Lublina, poczem nadesłali jeszcze dobre rozwiązania pp.: S. Knaster z Częstochowy, W. K. z S., L. Lorentz z Koła, M. Silberman i A. Osser z Łodzi, E. Cederbaum z Lublina, Łojewski z Miłosny, Wielbicielka artystki z Radomia, E. Dylik z Łodzi, Szczerbiński z Koła, oraz Bronia, Pola i Henio Kot.... w Częstochowy.

Z dalszych stron otrzymaliśmy nazajutrz po wyjściu z druku zadania telegram z dobrem rozwiązaniem od pani Jadwigi Jaszewskiej z Wilna, a następnie rozwiązania od pp.: J. Hollaka z Jakimowic w gubernji wołyńskiej, W. Wrońskiego z Rygi i Kazimierza W. Toporskiego z Paryża.

Pani N. Stummer z Warszawy raczy dla odbioru nagrody nadesłać adres dokładny, lub zgłosić się do redakcji naszej osobiście, zaś pp. B. Cederbaum z Lublina i J. Jaszewska z Wilna proszeni są o nadesłanie adresów, pod jakiemi nagrody mają im być przesłane.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia III-ej klasy 156 ej Loterji klasycznej.

Dnia 11-go kwietnia 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
703	**10,000**	11647	**2,000**
909	**500**	19329	**1,500**
2214	**500**	23415	**1,000**

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1788	8997	20035
5405	9264	22815
8525	14859	22954

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

82	4737	6744	12219	19070
758	4842	7212	12968	20617
1051	5129	7497	15550	21302
1356	5578	7733	16275	21672
1662	5662	8199	16762	21945
2230	6287	10015	17597	
2919	6298	10401	18351	
3948	6486	12068	18809	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

2	2737	5055	7155	9212	11616	14260	16069	17964	20120	22671
7	60	93	75	9310	25	71	16101	75	59	87
19	71	5289	7239	9423	28	75	54	18046	71	22746
30	75	5313	40	42	11731	14322	74	18120	20206	22806
33	2823	36	65	9567	44	96	16306	41	24	09
46	48	60	7389	81	11808	14431	70	49	20345	38
49	81	65	97	82	23	62	82	74	46	50
96	2910	89	98	9654	47	14514	84	94	83	79
156	3022	5422	7412	85	11947	24	89	18225	87	22901
213	97	49	49	9790	50	35	16401	37	90	10
317	3104	75	80	9826	12043	55	9	99	20422	90
65	91	5539	81	30	12132	14654	16614	18390	20526	23075
69	3215	44	7509	9933	72	72	15	18481	33	23281
459	22	94	43	45	97	73	43	18526	20615	23314
67	52	5650	76	91	12278	14737	16734	81	38	26
623	3418	5756	7652	10020	12381	85	52	18556	20810	77
715	3515	68	92	45	12401	95	57	93	75	86
98	87	5825	7766	94	30	14805	68	18724	82	95
851	93	30	95	10121	66	9	76	18851	20997	98
980	3612	53	7852	64	85	33	16868	[illegible]	21008	23459
1074	19	55	63	10207	12521	41	16914	97	12	86
1107	89	57	68	31	93	14919	31	18942	21175	
37	3706	5921	7910	70	12644	52	35	45	21220	
38	81	68	34	79	86	85	45	58	40	
96	3877	75	85	10487	98	15002	48	88	65	
1225	3936	6005	8009	92	12771	77	49	19047	21308	
27	61	25	58	10525	12806	85	52	79	78	
1457	67	43	60	38	10	15194	93	19110	81	
1545	4039	50	8114	56	32	98	17009	11	92	
71	65	60	32	10600	50	15207	18	52	21532	
1606	4126	70	44	20	87	32	22	59	82	
53	97	83	68	74	93	37	17108	19205	21606	
54	4240	6142	71	10758	13011	97	32	18	14	
1744	65	73	80	61	68	15326	74	84	33	
61	67	6321	97	84	13103	67	17254	19313	52	
1887	4349	25	8282	93	46	91	77	15	60	
1909	4421	74	8567	10801	87	96	87	79	69	
25	4575	78	8538	59	13204	15417	88	91	21743	
2066	4615	6429	66	87	55	15532	17301	19441	58	
67	17	40	8601	10905	13343	51	33	44	21933	
96	42	65	78	11011	13419	71	17415	56	22125	
99	52	6506	8797	13	90	74	17518	79	22275	
2109	4728	29	8867	86	13547	15656	26	19602	87	
51	31	79	93	99	86	15764	70	19736	90	
2219	4865	93	8907	11187	13625	92	88	39	22315	
47	4905	6777	76	11334	44	15843	17702	19859	47	
81	42	6848	89	39	13851	52	39	64	95	
88	92	85	9002	87	14006	76	70	19931	22401	
2496	95	6970	12	90	12	15940	88	61	36	
2503	5007	7014	23	11408	40	43	17809	20065	56	
49	30	78	9136	68	56	98	60	67	22518	
2693	37	82	39	73	14182	16003	17913	82	54	
2720	47	7126	9210	11615	14238	39	57	20109	74	

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 11-go kwietnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	753 2	70	W	3.9	=	3.1
D. 11-go g. 7 r.	750 4	80	Z	4.1	=	3.2
„ g. 1 pp.	748 6	80	W	4.0	=	3.2

W ciągu d. 10-go b. m.) Temperatura najniższa C. 2.3=R. 1.8
„ najwyższa C. 6.5=R. 5.2
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

PIERŚCIONKI nowowykończone w cenie od rs. 4 do 600, poleca w wielkim wyborze M. Mankielewicz w gmachu teatru pod filarami. 474r

BRELOKI złote i srebrne oryginalne, największy wybór u M. Mankielewicza w gmachu teatru pod filarami. 475r

ŁAŃCUCHY do zegarków massywne ładnie wykończone najtaniej u M. Mankielewicza w gmachu teatru pod filarami. 476r

TANIO

BIELIZNĘ WSZELKĄ
WYPRAWY i WYPRAWKI,
od najskromniejszych do najwykwintniejszych,
PRZYJMUJE DO ROBOTY
Bazar wyrobów kobiecych,
Wierzbowa 6. 457
Robota Sukien damskich i Ubrań dziecinnych.

— ***Prześliczne parasolki*** poleca ***J. Lukrec***—Leszno 41. 1316

Kapelusze Wiedeńskie „Habiga“

filcowe, znane ze swej trwałości po cenie umiarkowanej, jak również ładne laski, Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę męzką poleca ***Kubalski.*** Senatorska nr. 12, b. Pałac Blanka (obok Ratusza). 450r

— Dr. ***Stanisław Kamieński.*** Choroby dziecięce. Chmielna 28, od 4—6-ej. 1352

— Dr ***Stanisław Wróblewski*** zamieszkał w Radziejowie warsz. gub. 1342

Wieliczka w Podziemiach

pierwszy cykl obrazów Piotra Halicza. Salon Krywulta codziennie od 10-ej r. do 6-ej w. przy oświetleniu sztucznem na czas krótki. 460r

Cyrk włoski M. Truzzi.

ul. Ordynacka.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. wielkie doborowe przedstawienie na dochód ***Inwalidów.*** O godz. 8-ej wiecz. ***Największa nowość tegoczesna Karnawał wenecki na wodzie.*** Wielka komiczna baletowa pantomina. Szczegóły w afiszach. 477r

Magazyn Futer
Jakóba Pawełek
w Warszawie, ulica Czysta nr. 6.
Przyjmuje futra na letnie przechowanie.
Ceny umiarkowane. 1335

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego,I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

14 Długa 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, po powrocie z za granicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszej mody i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. ***Długa 14. Grodzicka.*** 1258

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—6 po poł. Żabia nr 9 róg Bankowego placu. 1331

DENTYSTA K. STEMBER

Bielańska 24, wprawia zęby sztuczne, leczy i plombuje po cenie umiarkowanej. 370r

Stare srebro stylowe:

Lichtarze, Imbryki, Solniczki, Półmiski do sprzedania. Hotel Saski nr. 52, od 4-ej do 6-ej po poł. 1386

— Adwokat przysięgły ***Naimski,*** Miodowa nr. 3, mieszkania 25, przyjmuje od 9-ej do 11-ej zrana i od 5-ej do 7-ej wieczorem. 465r

— ***Siodła i wyroby Rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego*** w Warszawie, ***Senatorska nr 10.*** 435r

OGROMNY WYBÓR
czarnych materjałów angielskich
na suknie i kostjumy
poleca
nowo otworzony
MAGAZYN BŁAWATNY
M. Więckowskiego
4 Czysta 4 463r

Zakład Tapicersko-Meblowy
L. Mergenthaler i Syn

z dniem 1-ym kwietnia r. b. przeniesiony został na ulicę
Królewską 6
wprost Mazowieckiej. 448

J. SCHNEIDER

właściciel składu futer, Bielańska 17, wyjechał za granicę. 1350

!!! Bardzo tanio !!! 473r

Na najlepszy czas do odstąpienia ***Magazyn Mód*** istniejący lat 30 na najprzynypalniejszej ulicy. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26.

M-lle Leona

właścicielka Magazynu Mód, powróciła ***z Paryża.***
nr 4 Niecała nr 4,
I-sze piętro. 470r

AMERICAN-DENTIST

FELIKS ARENDT
Królewska 9.

po dłuższej praktyce, odbytej w Ameryce dla wydoskonalenia się, powrócił i przyjmuje w godzinach zwykłych. 433r

Z upoważnienia i na rachunek
St.-Petersbursko-Azowskiego
Banku Handlowego w Petersburgu
KANTOR BANKIERSKI
M. Brandhendler i S-ka

uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji jak również

kupno i sprzedaż

papierów publicznych jakoteż waluty zagranicznej po kursie dziennym. 461r

Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie.

ZALICZENIA

na papiery notowane w cedułach giełd: warszawskiej i petersburskiej udzielają na umiarkowany procent

Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71. 466r

Do sprzedania
3 MŁODE KONIE GNIADE
para powozowych i jeden do zaprzęgu w pojedynkę. Krakowskie-Przedmieście nr 11, wiadomość u stangreta Andrzeja. 1394

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla białej sukienki.
Figlarko, coś liścik z wyznaniem przysłała,
Co pragniesz nawzajem odemnie wyznania,
Kto jesteś? nie mówi sukienka twa biała,
Odpowiedz! bo serce ku tobie się skłania. 1397

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warszawsko-wiedeńska.				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	35 p. p.	11	05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski I i II kl.	9	20 w.	6	10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)				
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	23 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15 w.	8	05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	8	12 w.	3	30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r.. z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (41(

632r

A. WŁODKOWSKI,

CENNIK SEZONOWY:

Fulary francuzkie 90 k., 1, 1.25, 1.65 rs.
Surah francuzkie w deseń 2, 2.25 rs.
Materje czarne jedwabne 1.20, 1.35, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
Materje kolorowe na suknie 1.35, 1.80.
Canausy czarne i kolorowe 85 kop.
Wolanty koronkowe jedwabne czarne od 2 rs. do 7 rs.
Suknie odpasowane strojne od 15 rs. do 50 rs.

Crêpon wełniane na suknie 1.20, 1.50, 2 rs.
Grenadiny czarne i kolorowe franc. 2 łok. sz., 1.50, 2, 2.50, 3.
Voile drukowane francuzkie 75 kop.
Korciki angielskie 1.50, 1.75, 2, 2.50, 3, 4 rs.
Sybeline okryciowe 3.75 k.
Wełny angielskie na suknie 1, 1.20, 1.50, 2 rs.
Pledy 10 rs.

Największy wybór materjałów czarnych gładkich i fantazyjnych.

PARASOLKI francuzkie w wielkim wyborze od 7 rs. do 25.

Próby wysełają się franco.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SIMARA Nowele.

Cena kop. 50. 487

Cena rs. 5, zniżona na rs. 2.

Pisma Gabryeli (Narcyzy Żmichowskiej).

Wydanie zbiorowe w 5-iu tomach, z życiorysem autorki, skreślonym przez D-ra **Piotra Chmielowskiego**, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie znacznie zniżonej, Księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska № 114 w Warszawie.—Cena rs. 5, zniżona na rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. 410

Po cenach nizkich!

Parasolki modne i Parasole, poleca fabryka **Juljana Schesz**, Świętokrzyska № 5, trzeci dom od Nowego-Światu.

Obstalunki, pokrycia i reparacje przyjmują się tanio. 470



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację, poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej).

Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową. Cenniki franco. 325

NOWOŚĆ

dla kantorów, biur i t. p. **PAPIER OLEJNY** podklejany bibułą do kopji listów, ułatwiający czas przy kopjowaniu, otrzymał skład papieru i wszelkich artykułów kancelaryjnych.

St. WINIARSKIEGO, w Warszawie, Nowy-Świat 58.

Cena arkusza 4° kop. 10.—Handlującym rabat. 622R

W okolicach: Marszałkowskiej, Królewskiej, Zielonego Placu, Mazowieckiej, poszukiwanym jest

LOKAL

z wszelkiemi tegoczesnemi wymaganiami, składający się z 5 lub 6 pokojów i kuchni, oraz 3 pokojów na biuro, razem lub oddzielnie z poprzednim lokalem.—Oferty z podaniem ceny, składać należy **w Składzie Zegarków, Marszałkowska № 143.** 638R

Zniżona Cena

z rs. 2. na kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Dziełko p. t. **Światła i Cienie**, zbiór nowel zebranych z 20-tu najnowszych autorów, z ilustracjami, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie zniżonej, Księgarnia **W. Steinberg, Marszałkowska 141 w Warszawie.** 497

Od 1-go Lipca r. b.,

do wydzierżawienia

KARCZMA

w GOCŁAWKU,

na 7 wiorście za rogatką Moskiewską (Grochowską. Wiadomość: Żabia № 7, u rządcy domu lub na miejscu. 658R

Do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b.

3 FOLWARKI

z dóbr Pietkowskich, w gub. Łomżyńskiej, od st. kolei Petersb. Łapy 8 wiorst,

Ziemi ornej, przeważnie pszennej m. 820.
Łąk gruntowych dwukośnych mórg 190.
Gotowy dochód z wiatraku i sadu.
Dom mieszkalny o 10 pokojach.
Budowle gos. odar. i zasiewy kompletne.
Inwentarze żywe i martwe.

Bliższe szczegóły **na miejscu do 13 Kwietnia** w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 7, w mieszkaniu Hr. Starzeńskiego. 466

Do sprzedania DOM,

3 wiorsty od stacji Poraj i 14 od Częstochowy, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami, w pięknem położeniu, przy lasku i rzece Warcie, o 6-iu pokojach na dole i 3 na górze, z dużym ogrodem, dziedzińcem i zabudowaniami gospodarskiemi. Na miejscu można dzierżawić lub kupić łąki i grunta.—**Cena rs. 4,000.**—Wiadomość udzieli **J. Kleber w Poraju**, D. Ż. W. W. 648R

ADRES: **Stanisław Rutkowski, Krakowskie-Przedmieście 44.**

OGRODNICY

S. Rutkowski i A. Adamski,

podejmują się urządzania ogródków w Warszawie i w okelicach Warszawy,

Ogród i cieplarnia na Krakowskiem-Przedmieściu 44, po za drugiem podwórzem. 441

SKLEP Wiktuałów

bardzo dobrze prosperujący, jest zaraz do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach, jedynie tylko z powodu słabości. Nowowiejska № 11. 650R

PROSZEK ROGÉ

z cytrynowo-kwaśnej magnezji

uznany przez Paryzką Akademję lekarską

POUDRE DE ROGÉ.

Używa się po zmieszaniu flakonu proszku z półbutelką wody.

Proszek przechowuje się i przewozi z łatwością.

Oryginalny Proszek Rogé sprzedaje się we flakonach, owiniętych w papier koloru oranżowego i ma podpis wynalazcy, oraz znajdującą się obok pieczęć:



Fabrykacja i hurtowa sprzedaż w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 596r

---

Z powodu pożaru i zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

mało uszkodzonych i czystych towarów pościelowych i t. p.

Łóżek żelaznych, Materaców, Sienników, Poduszek, Kołder watowych, bajowych sławuckich, wełnianych. Wybór kołder dziecinnych, oraz **Atłas wełniany na kołdry, Drelichy na materace, piernaty i rolety, Powłoczki i prześcieradła gotowe.**

Marszałkowska Nr 146, 458

między Placem Zielonym i Rysią, gdzie Hotel Francuzki.

B. Apfelbaum.

Firma egzystuje od r. 1860.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarski i Kamieniarski,

z pierwszą w kraju polerownią granitów

ANDRZEJA PRUSZYŃSKIEGO,

Wolska 14, dom własny.

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości pomniki **z Granitu, Szenitu i Labradoru**, w cenie **od rs. 120** i wyżej.

Znaczny zapas **Pomników z marmurów**: włoskich i tyrolskich, **od rs. 70 i wyżej.**

Buduje groby tak w Warszawie jak i na prowincji.—Na cmentarze Warszawskie daje pomniki na raty miesięczne.

Fotografje wypalane na porcelanie do pomników. 623R

Firma egzystuje od r. 1860.

DLA AMATORÓW OGRODNICWTA.

UPRAWA SPECJALNA

KONIFERÓW i OWOCÓW DONICOWYCH.

Wszelkie przedmioty do szkółki drzew odnoszące się.

Katalogi bezpłatnie.

PETER SMITH & Comp., Hamburg.

Gr. Burstah 10 i Bergedorf. 625R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 foremnych granitowych albo porfirowych kostek 1,000 sąż. kwadr. i granitowych albo marmurowych burtnic 800 sąż. bież. do robót brukarskich, trotuarów i dla innych potrzeb miejskich, od cen:

Za sąż. kwadr. foremnych granitowych kostek rs. 43.
" " " porfirowych foremnych " " 43.
" " " bieżący granitowych burtnic " rs. 12 kop. 70.
" " " " marmurowych " " rs. 6 kop. 35.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 606r

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, guwernantki i bony. 10111

A. Szkoła kroju i szycia Leontine, Erywańska 14, 2-ie piętro. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 10132

Adres: Marszałkowska 95. Szkoła Zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursy, nigdzie dotąd nie wykładanych rzemiosł, druciarstwa, reparacji dzieł sztuki, sztucznego cerowania i innych. Pensjonarki przyjmuje. 10136

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj.—Włodzimierska 2—5, po 8-ej. 1065r

Angielka rodowita, wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 10108

A. Gałeckiej specjalne szkoły krojów, szycia, wykończania ubiorów damskich, Marszałkowska 94, Podwale 10; III-ia wkrótce otwartą zostanie dla dogodności pań z okolic ulicy Chłodnej. Zapisy przyjmuje się: Marszałkowska 94, Podwale 10. 10154

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 957r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 9891

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Czytelnia krajowa, Chmielna 23. Pism 42.—Książki naukowe i beletrystyczne. 9130

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuską i muzyką, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 26, m. 10. 10100

Nauczycielka dobrze znająca języki francuski i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 10143

Nauczycielka z muzyką poszukuje miejsca w Warszawie lub na wieś. Marszałkowska № 110, m. 16. 9756

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki do muzyki na cytrze. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla F. A. 10109

Potrzebny student do chłopczyka za obiady. Królewska № 49, m. 17. 10098

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 9607rr

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 9393

Wykształcona niemka dyplomowana poszukuje lekcyj. Aleje Jerozolimskie 25—16, od 10—3. 9501

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Za całodzienne utrzymanie poszukuję lekcyj niemieckiego. Oferty: „Nauczyciel" przyjmuje Kurjer. 10049

Doniesienia osobiste.

Dla p. Jana Tadeusza list wysłany poste-restante jeszcze w zeszłym tygodniu. 10156

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Angielka pięknie mówiąca poszukuje demi-place lub stałego miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 1059r

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 10011

Buchalter poszukuje praktyki bezpłatnej.—Łaskawe oferty do Reussnera, Marszałkowska 142. 9674

Bona niemka szuka miejsca albo na godziny. Elektoralna 32, m. 8, na dole. 10057

Człowiek młody, żonaty, posiadający dokładnie polski, russki, rachunkowość, słabo niemiecki, francuski, obrotny w handlu, uprasza chlebodawców o jakąkolwiek pracę. Rekomendacje, poręczenie. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Skromne wynagrodzenie." 10102

Korespondent chrześcjanin w językach polskim, russkim i niemieckim poszukuje zajęcia do prowadzenia korespondencji na godziny. Łaskawe oferty pod „Korespondencja" w kantorze tegoż pisma. 9959

Krojczyni wykwalifikowaną, z kilkoletnią praktyką, poszukuje zajęcia w większym magazynie w Warszawie lub na wyjazd. Oferty dla Krojczyni w kantorze Kurjera. 10059

Krawiec znający gruntownie robotę spodni, poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji.—Świętojańska 15—7. 1064r

Młoda panna życzy sobie wyjechać na wieś do towarzystwa osoby samotnej, bez wynagrodzenia. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera dla „Anny." 9986

Młoda, inteligentna panienka, znająca gospodarstwo, krawieczczyznę, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wyjazd. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Marji." 10060

Młoda osoba poszukuje miejsca do pomocy w sklepie, z początku bez wynagrodzenia. Oferty dla M. Z. Kurjer Warsz. 10094

Młody człowiek, polak, żonaty, kończył szkoły za granicą, odbył praktykę a następnie pracował w poważnych firmach w Warszawie, na co złożyć może świadectwa, poszukuje pracy w Warszawie lub na prowincji. Zna języki polski, niemiecki, buchalterję, nie obcy mu russki, pisze ładnie, zna trochę rysunek. W razie potrzeby może być poręczenie lub kaucja hypoteczna. Wiadomość: Kotkowski, ul. Sienna № 17, m. 2. 9600

Młoda francuzka, brevet supérieur, potrzebuje miejsca. Złota 63, m. 19. 10131

Młodzieniec lat 19, subjekt handlowy, poszukuje zajęcia w interesie kolonjalnym lub w składzie wódek od 1-go maja w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Subjekt." 9857

Majster cechowy stelmachsko-kołodziejski, kompletnie uzdolniony, kawaler, poszukuje zajęcia na prowincji. Wiadomość u stróża, ul. Twarda № 15. 9883

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem lub gospodarstwa u osoby pojedyńczej w Warszawie lub na wsi. Jerozolimska 35, m. 25. 10127

Osoba średniego wieku, znająca języki polski, russki i niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje filji cukierni, piekarni lub sklepu spożywczego. Oferty pod literami P. G. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1008

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, do towarzystwa lub na wyjazd. Marszałkowska № 143, m. 18. 9760

Poszukuje obowiązku zarządzającej domem osoba młoda, praktyczna, z dobrej rodziny, niewielkich wymagań. Oferty w Kurjerze pod „Obowiązek." 9876

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do trojga młodszych dzieci. Wiadomość: Królewska 20, mieszkania 14. 10071

Bona niemka, młoda, potrzebna zaraz i sklepowa zdolna. Marszałkowska № 52, w składzie wędlin. 10075

Chłopców do sztancy potrzebuje warszawska fabryka kapsli, Leszno № 88. 9976

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki oraz uczennice, robota może być wydaną za dom. Świętojańska № 21, mieszk. 23. 10027

Do lepszego składu wódek poszukuje się subjekta z kaucją lub administratora. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Skład." 9815

Gimnastyk posiadający pozwolenie władz do udzielania lekcyj, potrzebny. Mleczarnia „Foxal." 10064

Handlowiec lat 25 do 30, mający rs. 1.500 w gotówce, otrzyma stałą posadę bez ryzyka swego kapitału. Oferty pod „Handlowiec" składać w kantorze Kurjera." 10146

Izraelita uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość: Freta № 35, m. 5, codzień oprócz czwartków od 3 do 4. 1009r

Komiwojażer młody, energiczny, który już podróżował, potrzebny zaraz. Początkowo 20 rs. miesięcznie, koszta podróży i procent od obstalunków. Wymaga się znajomości języków russkiego i niemieckiego oraz gwarancji 500 rs., która ma być złożona do banku lub też zabezpieczona hypotecznie. Oferty z referencjami w językach russkim i niemieckim: „F. M. 20" Kurjer Warsz. 9889

Lekarz potrzebny jest zaraz do m. Orli, bielsk. pow., grodz. gub. Pensja stała. Szczegółowych informacyj udzielić może p. Kazimierz Malanowicz, stud. med. (Grzybowska № 2) lub właściciel miejscowej apteki Okulski). 10085

Młody człowiek potrzebny jest do interesu towarowo-ajenturowego. Pierwszeństwo dla znających miejscowe stosunki i posiadających języki polski, russki i niemiecki. Oferty i referencje składać do kantoru pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod literami L. M. N. № 11. 1017r

Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia gimnazjum, może być przyjęty na praktykę do jeometry rządowego na prowincji. — Wiadomość: Łączkowski, ulica Długa № 12. 8881

Osoba inteligentna, z przyzwoitej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczania pani lub kasjerki. Leszno № 2. 10138

Osoba do wyręczania pani w gospodarstwie, z szyciem. Śliska № 9, m. 19, od 10—2-ej po południu. 10118

Potrzeba zdolnych panien do staników, spódnic i rękawów. Wspólna 44, m. 1. 9812

Potrzebni chłopcy do nauki galanterji skórzanej. Nowy-Świat № 54, H. Miniewski i S-ka. 9854

Potrzebne są podręczne do trykotów. Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 9890

Potrzebny czeladnik ślusarski na kasy i uczeń do warsztatu ślusarskiego, Grzybowska 22. 9893

Potrzebna jest zdolna modystka na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Katz, ulica Nalewki 19. 1046

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 23, Bielińska. 9801

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.—Prosta № 5, mieszk. 25. 9803

Potrzebny jest uczeń do składu tabacznego, chrześcjanin. Wiadomość: Widok 23, mieszkania 14. 9388

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 149. 9512

Potrzebny jest uczeń do felczera ze świadectwem 2-ej klasy. Ul. Senatorska № 11. 9485

Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś, umiejąca ładnie prać, prasować i dobrze gotować oraz panienka na mieszkanie. Wiadomość: Warecka № 1, m. 4. 9947

Potrzebna jest zdolna prasowaczka do pralni w mieście gubernjalnem. Dowiedzieć się można: Krakowskie-Przedmieście № 63, w magazynie obuwia. 10084

Potrzebne wykończarki do trykotów. Nowolipie № 61, m. 12. 10086

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Ul. Podwale № 22, m. 16. 10083

Potrzebna osoba, znająca dobrze robotę krzyżową. Ul. Ciepła, koszary żandarmskie, mieszk. 8. 10092

Panny i uczennice potrzebne do krawieczczyzny. Zimna 3, m. 31. 10096

Potrzebny jest pisarz kawaler do majątku w gub. podolskiej; pensja 100 rs. rocznie i całkowite utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Pisarz." 10097

Potrzebna sklepowa do Polskiego magazynu wędlin, do Petersburga lub subjekt; język niemiecki lub russki pożądany. Adres: hotel Saski № 75. 10073

Potrzebne maszynistki i podręczne do drobiazgów. Ul. Mostowa 16, m. 4. 10062

Potrzebne są zdolne prasowaczki do nowej bielizny. Senatorska 10, „Maryla." 10057

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Leszno 21, m. 4, 3—5-ej. 10069

Potrzebny jest subjekt izraelita do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia 704

Panny potrzebne do trykotów. Ulica Śliska № 54, m. 15. 10072

Potrzebne dziewczynki do nauki krawieczczyzny. Zielna 42, m. 5. 10037

Potrzebny jest specjalista do magazynu bielizny, do kroju, wydawania i przyjmowania robót. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. 1063r

Potrzebna jest osoba z muzyką na pół dnia. Długa № 25, u Roszkowskiego. 1068r

Potrzebna kucharka, mogąca zająć się gospodarstwem kobiecem na wsi u osoby pojedyńczej; świadectwa dobre wymagalne. Adres: poste-restante Łuków pod lit. R. O. 1069r

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Niecała № 14. 1074r

Potrzebna podręczna do magazynu „Zofja", Sienna № 3. 10149

Potrzebny rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, do majątku dwudziestokilkowłókowego. Oferty: W-ny Godlewski, Kłokock p. Lipno. 10120

Potrzebny zaraz wykwalifikowany subjekt, kawaler, chrześcjanin, do interesu tabacznego detalicznego. Oferty: Kurjer Warszawski lit. S. 10042

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny. Pawia 13, m. 22. 1061r

Potrzebna zdolna upinaczka, wynagrodzenie wysokie. Wspólna 26, pracownia. 10157

Panny zdolne i podręczne do sukien potrzebne. Wynagrodzenie dobre. Ul. Długa 51, Betté. 11150

Panny staniczarki, spódniczarki, zdolne i podręczne, potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszkania 6. 10160

Rzeźbiarz Will, Śliska № 43, potrzebuje zdolnego czeladnika. 9934

Rubli 18 osobie uzdolnionej w krawieczczyźnie. Szkoła rzemiosł, Nowy-Świat 4. 1073r

Rachmistrz potrzebny jest do dużego majątku, człowiek niemłody, kawaler znający rachunkowość, język russki dokładnie, z ładnem pismem, mogący się powołać na dobre rekomendacje.—Wiadomość w kantorze hotelu Brühlowskiego. 8807

Rządca z kaucją od 1,000 do 1,500 rs. potrzebny zaraz do majątku 7-włókowego w buraczanej ziemi, blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 3, mieszkania 4, od 3 do 4-ej. 9823

Szwaczka potrzebna, znająca doskonale krój i szycie. Bracka 10—8. 9804

Starsza panna do zarządu pracownią ubiorów damskich potrzebna jest na prowincję. Wiadomość: ul. Krucza № 35—5. 10078

Tani magazyn, Wierzbowa 1, poszukuje młodej, inteligentnej sklepowej z językami polskim, russkim i francuskim. 10038

Uczniów 14—16 lat wieku poszukuje fabryka tkanin metalowych Hugo Neumana, pałac hr. Zamoyskich, plac Bankowy. 1045r

Kupno i sprzedaż.

Agrestnik, porzecznik wyborowego smaku, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 9798

Aparat fotograficzny migawkowy, z 6-iu dubeltowemi kasetami oraz Herofon z 63 nutami, w jaknajlepszym stanie, do sprzedania.—Wspólna 16, mieszkania 28, od 9 zrana do 12-ej w południe. 9886

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje: obrazy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie materje srebrem przerabiane, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 5157

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1038r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Alibaba (40 zbójców), powieść ludowa, cena 15 kopiejek, do nabycia u wydawcy (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 7052

Antyk szafa i kredens do zbycia. Długa 5, mieszk. 7. 10122

Adres. Zefiry, kretony, hafty, koronki russkie, najtaniej. Chmielna 35, m. 1. 1066

A) Warszawska sala licytacyjna, Królewska 16, zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych i zagwarantowana kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej, przyjmuje i posiada oddane do sprzedania różnego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przyjmuje zamówienia na urządzenia całkowitych lokali lub oddzielnych pokoi, zaczynając od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje meble i inne sprzęty na przechowanie. Urządza licytacje u siebie, w prywatnych lokalach i magazynach. Sprzedaż codziennie od 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 1071r

Bardzo tanio!! Do sprzedania jadalny pokój dębowy, składający się: z kredensu, stołu, 6 krzeseł, stolika do samowara z marmurową płytą i półki. Wszystko to w bardzo dobrym stanie, razem za rs. 85. Wiadomość: ul. Orla № 4, mieszkania № 17, od godziny 10—12-ej i od 5—7-ej. 10020

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 9742

Bilardy używane i piramidki do sprzedania. Freta № 5, stróż wskaże. 10076

Bryczka do sprzedania. Ulica Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 10093

Cytry najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

Do sprzedania dwa duże olejne obrazy, otwierane, za szkłem. Wiadomość u szwajcara, Jerozolimska № 31. 9564

Do sprzedania elegancki kabrjolet z osiami do oliwy, za 200 rs. Piękna 34, u stróża. 9533

Do sprzedania meble machoniowe bordeaux jedwabnym adamaszkiem kryte, mało używane. Cena przystępna. Obejrzeć można od 9 do 12-ej. Chłodna № 2, m. 3. 9513

Dla restauracji maszyna do krajania chleba do sprzedania u stolarza, ulica Senatorska 10. 9907

Do sprzedania garnitur mebli mało używany, machoniowy, pluszem kryty, 3 portjery, toaleta damska, 2 szafki nocne i umywalnia.—Nowy-Świat № 22, mieszk. № 7. 10017

Do sprzedania dwie dorożki, bryczka i wolant-bryczka nowe oraz bryczka używana jednokonna. Grzybowska 51. 9433

Do sprzedania koń młody, nadzwyczaj silnej budowy, chodzący w pojedynkę i parę.—Wiadomość między 12—2-gą, Hoża № 64, u stróża. 10074

Do sprzedania zaraz: garnitur mebli mahoniowych utrechtem krytych, szafy do sukien, łóżka, sofy, lustra z konsolami i bez konsoli, toaleta, kredens duży, stół jesionowy na 40 osób z 7-ma blatami, żyrandol, dawna porcelana saska, kolumny marmurowe itp. Jerozolimska 78, mieszkania 1, od 11 do 4 po południu. 10137

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian krótki sprzedaję, wynajmuję, rs. 3. Jerozolimska 84, m. 12. 10025

Garnitur mebli używanych do sprzedania.—Wiejska № 9, m. 13. 1051r

Garniturek fantazyjny, kozetka i dwa krzesła nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 9541

Jest do sprzedania lustro duże w złoconych ramach, zegar z bronzami i komoda antyk z bronzami. Ogrodowa 42, mieszkania 1, w godzinach rannych. 9503

Jest do sprzedania szafa, kredens i szafka kuchenna. Plac Witkowskiego № 3, u pani Bostelmann. 10077

Koń zdatny do wszelkiej roboty, do sprzedania w mleczarni Foxal. 10063

Koronki russkie rozprzedaję zupełnie niżej ceny kosztu; od 1 do 5-ej, Mazowiecka № 10, mieszkania 9. 10095

Kredens dębowy o dwóch drzwiach. Stolarz, Pańska № 23. 9593

Kredensy, stoły, krzesła dębowe w paru fasonach, u stolarza, Twarda № 13. 10051

Kredens rzeźbiony dębowy, mało używany, do sprzedania. Czysta № 4, m. 6. 9921

Kredensy trzy dębowe z powodu przeprowadzki sprzedaję tanio! Stolarz Linde, ulica Wielka 33. 9567

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 9419

Lodownię, bufet, płaszczyk damski kortowy sprzedaję. Koszykowa 45, m. 2. 10066

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9630

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10007

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9246

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Meble sprzedaje się tanio z powodu wyjazdu. Miodowa 17, mieszk. 15. 1019

Maszyna ręczna Singera nowa, z pudełkiem, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 8, mieszkania 26. 9991

Masło śmietankowe centryfugalne, funt 40 kop., poleca handel kolonjalno-spożywczy A. J. Długokęskiego, ulica Marszałkowska № 80. 9950

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10155

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 10144

Maszyna dla kamasznika, nowa, do sprzedania. Chmielna 62, m. 15. 10151

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 9922

Maszyna Singera za bezcen do sprzedania. Orla 11, m. 40. 9861

Masło prawdziwe litewskie po 21, 23 i 25 kop. funt, sprzedaje się najmniej 3 funty, oraz sery litewskie po 25 kop. funt we wtorki, czwartki i piątki od 9 do 2-ej. Ul. Złota № 8, w podwórzu, pierwsza sień, z bramy na lewo, parter. 987r

Nowy rower do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, u krawca. 10068

Nowa maszyna pończosznicza № 13, z gwarancją, do sprzedania za 140 rs. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 10099

Nowy-Świat 39. Do sprzedania sypialny pokój, biało malowany, w stylu Louis XVI, 2 wazony chińskie oryginalne. Magazyn mebli Rabong. 9869

Otomanę dobrej roboty sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 9759

Ogier czteroletni, ciemno-kasztanowaty, przyprowadzony ze wsi, zdatny do uprzęży i wierzchu, bardzo dobrze zbudowany, cena przystępna. Wiadomość u stangreta Antoniego, Włodzimierska № 1. 10115

Plac do sprzedania na Powązkach, w głównej alei. Wiadomość: Czerniakowska № 62, Anna Szczurowska. 9994

Platformę dla piekarza lub t. p. sprzedaje kowal, Bugaj 5. 1032r

Pianino nowe, najnowszej konstrukcji, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35, mieszkania 5. 10113

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 10148

Paręset kóp malin w pięknym gatunku do zbycia. Wiadomość w handlu win Ign. Lijewskiego, wprost kościoła św. Krzyża. 9459

Rower angielski nowy, kosztujący 250 rs., do sprzedania za 155 rs. Chmielna 7, u stróża, od 5—8-ej w. 9650

Struny na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

Skrzypce stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

Sprzedam dubeltówkę systemu Lancastra. Wiadomość u rządcy, ulica Przemysłowa № 31. 9522

Suknia ślubna adamaszkowa, raz użyta, do sprzedania. Przyrynek № 15, m. 13, od 2-ej po południu. 10061

Srebro stołowe mało używane tanio sprzedam. Szpitalna 4, mieszk. 19. 10125

Tanio maszyna krawiecka Singera. Krakowskie-Przedmieście № 70, lombard, godz. 9 do 4-ej. 10121

Tanio do sprzedania pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja. J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 10147

Tamborek, żelazko do rękawiczek, naczynia kuchenne tanio sprzedam. Nowy-Świat 8, mieszk. 69. 10163

Tania sprzedaż towarów białych przeniesiona. Chmielna 35, mieszk. 1. 1067r

Tokarnia żelazna, zdatna na galanterję i bąk do lutowania, do sprzedania. Podwale № 14, u tokarza. 9645

Tanio do sprzedania dwa kuce, lando w dobrym stanie oraz chomonta angielskie i krakowskie. Plac Trzech Krzyży № 8, szwajcar wskaże. 9811

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sala licytacyjna, Królewska 49. 9162

Urządzenia pokojów poleca K. Rabong, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. 9870

Winogrona świeże, masło stołowe, solone, sery i inne artykuły spożywcze, poleca sklep, Chmielna 26. 9799

Wołów 12 par roboczych do sprzedania. Siedzów, st. Pilawa dr. nadwiśl. 10004

Wyprzedaję różne meble i sprzęty; do 4-ej. Berga 3, mieszk. 16. 10117

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio faeton nowy, modelu paryzkiego.—Ul. Chmielna 18, w kużni angielskiej. 9629

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne rzeczy: meble, zegary, lampy i bronzy. Wiadomość: Mokotowska № 51, m. 6. 9554

Za bezcen urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 152, Marszałkowska. 9853

Zegarki srebrne od 12 rs. anker i stalowe od 8 rs. otrzymano i poleca z gwarancją dwuletnią K. Zawistowski, zegarmistrz w teatrze. 985r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go maja mieszkanie z 4-ch pokojów. Tamże do sprzedania meble z jadalni, buduaru, sofa turecka, szyfonierka, umywalnia marmurowa.-Wiejska 1, mieszk. 19. 10152

Z przyczyny zmiany mieszkania sprzedam fortepian palisandrowy Małeckiego, garnitur mebli machoniowych, lustro i t. d. Nowy-Świat 62, m. 16. 9795

4 ogiery oraz wierzchowe i zaprzęgowe konie do sprzedania. Siedzów, stacja Pilawa dr. nadwiśl. 10005

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. 3,000 do 20,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do $9^1/_2$ i od 3—5-ej. 9606

Ajent z Petersburga poszukuje zastępstw tutejszych firm i przyjmuje zlecenia do wykonania w Petersburgu. Oferty uprasza się: kantor Kurjera Warsz. sub A. S. 36/8 lub do mieszkania, Nowy-Świat 36, mieszk. 8. 9617

A) Rs. 9,000 potrzeba zaraz na majątek ziemski na Kujawach. Wiadomość u rejenta Olszowskiego. 9951

Dobra okazja dla chcącego założyć sklep spożywczy lub dystrybucję. Jest do sprzedania całe urządzenie z pozostałym towarem, w dobrym punkcie, komorne tanie. Wiadomość w handlu win A. Nodzeńskiej, Złota № 45. 9946

Dom w najpierwszorzędniejszym punkcie, skanalizowany, solidny, z największym komfortem urządzony, z obszernemi dziedzińcami i ogrodem, przynoszący 24,000 rs. dochodu rocznego, w samym środku miasta, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Oferty bez pośrednictwa pod lit. K. 16, przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1031r

Do sprzedania dwa domy w drodze działów, z wolnej ręki, bardzo tanio, przy ulicy Samborskiej pod № 6/1925. Wiadomość tamże, u właścicielki. 9754

Dobry interes handlowy jest do sprzedania, gotówki potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość u adwokata Szczekowskiego, Leszno 1, pomiędzy 5—7-ą wieczorem. 9819

Dla kobiety. Interes dobrze procentujący, a nie wymagający dużego nakładu, do odstąpienia zaraz. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Azet." 9807

Do rs. 200 zapłaci za wyrobienie posady handlowiec w sile wieku, mogący dać poręczenie na kilka tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. M. 9496

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski, z powodzeniem egzystujący od lat dziesięciu. Ul. Nowy-Świat № 23. 1070r

Do sprzedania w powiecie mławskim folwark włók $7^1/_2$, dobrze zagospodarowany, z inwentarzami żywemi i martwemi kompletnemi. Od stacji kolei mil $3^1/_2$. Oferty: W-ny Godlewski, Kłokock p. Lipno. 10119

Do sprzedania!! Traktjernia z kawiarnią.—Ul. Piwna № 23. 10130

Folwark włók 12, dobrze zabudowany, z ogrodem, w glebie pszennej, przy kolei wiedeńskiej, na dogodnych warunkach do sprzedania, zamiany na dom lub sumę hypoteczną. Wiadomość: Leszno 60, m. 4, od 2—5-ej. 10106

Filja wyrobiona do odstąpienia wskutek interesów familijnych. Oferty: Kurjer Warsz. „Chleb zaraz." 9928

Handlowiec poszukuje pożyczki rs. 50 za poważnem poręczeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. A. B. 100. 10103

Jest do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Smocza № 27. 9920

Jest do odstąpienia bufet na stacji. Wiadomość: Widok 24, m. 1. 10114

Kawiarnia w dobrym punkcie egzystująca, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wielka № 50. 10162

Łatwe kupno natychmiast trzech majątków szesnastowłókowych. W ciągu miesiąca zamienię majątek ziemski na dom w mieście gubernjalnem. Długoletnie dzierżawy z pierwszej ręki. Do nabycia z dużym zyskiem 25,000 i 8,000 rs. Informuje L. L. O. poste-restante Nowo-Radomsk. 9938

Magle są do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 9865

Magle do sprzedania. Wiadomość: Rymarska № 14. 9768

Majątek 8 włók, niedaleko stacji, do zbycia. Szczegóły: Bednarska 31—25. 9979

Majątek z lasem, folwark kilkunastowłókowy z ładną rezydencją i dwa domy w dobrym punkcie miasta, do sprzedania niedrogo. Wiadomość u pełnomocnika, Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 101[illegible]

Majątek ziemski 30 włók gleby bardzo dobrej, z obszernemi łąkami, zasiewy, inwentarz żywy i martwy kompletne, budynki murowane, pałac z komfortem umeblowany, z ekwipażami i końmi wyjezdnemi, do sprzedania zaraz, w gub. warszawskiej. Wiadomość u Wodzińskiego, Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 12. 9834

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Poszukuje się kupna domu (willi) przy stacji drogi żelaznej, z ładnym ogrodem i małą ilością gruntu, przeważnie łąk. Oferty szczegółowe z opisem ceny i ilości gruntu Kurje Warsz. A. R. Dom. 10124

Rubli 45,000 częściowo do ulokowania na domy na 6%. Wiadomość: Marszałkowska № 116, mieszk. 14. 10070

Rubli 7,000 potrzebne do spłacenia pierwszego numeru na nieruchomości fabrycznej w Warszawie. Szacunek rs. 40,000. Wiadomość: ulica Biała № 2, mieszkania 12, pomiędzy 2—4 po południu. 10091

Rubli 7,000 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleje Jerozolimskie № 78, mieszkania 9. 9558

Rubli 12,000 po 13,000 rs. Towarzystwa potrzebne na majątek ziemski w gubernji radomskiej. Wykaz do przejrzenia: Nowy-Świat 21, m. 23, od 5 do 7-ej. 9572

Rubli 8,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Senatorska № 35, mieszkania 38. 10053

Sklep z dystrybucją i owocarnią do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 7. 9973

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z przyczyny choroby. Ulica Żórawia 5. 10035

Sumy hypoteczne, pretensje spadkowe nabywam. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą. 7630

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 9612

Suma nieletnich 5,300 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie w Warszawie, cała lub podzielona. Wiadomość: ul. Hoża 49, mieszk. 7, od 4-ej po południu. 9549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, od lat 10 egzystujący, zaraz do sprzedania. Ogrodowa 30. 9550

Sprzedam na majątku ziemskim sumę rs. 22,000, zabezpieczoną po Towarzystwie.— Warunki dogodne. Oferty: Kurjer Warsz. „Zdzisław." 9553

Sklep kolonjalny, egzystujący lat 15, w dobrym punkcie, klijentela wyrobiona, obrót roczny od 15,000 do 18,000 rs., z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 1072r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości za rs. 150. Komorne tanie. Chmielna № 13. 10128

Sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-galanteryjny, utrzymywany przez jedną osobę lat 16, jest do odstąpienia zaraz. Ulica Nowogrodzka № 18. 9499

Wspólnik czynny, z kapitałem rs. 1,000 do 1,500, potrzebny zaraz do interesu dającego wszelkie gwarancje powodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami A. M. B. 10090

Wspólnika poszukuje się do interesu stolarskiego. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Stolarz." 10134

Warsztat stolarski do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, z zasobem mebli, narzędzi, wzorów i modeli. Oferty w Kurjerze pod „Warsztat." 10135

Z powodu interesów familijnych jest zaraz do odstąpienia skład węgli. Wiadomość u rządcy domu przy ul. Sosnowej pod № 6. 10123

Za 2,000 rs. pożyczki dla interesu egzystującego 12 lat, daję dwa pokoje z oddzielnem wejściem, życie, opranie i t. d. oraz odpowiedni procent. Oferty z adresem proszę składać w Kurjerze pod lit. M. N. 9902

Za rogatką Belwederską, naprzeciw Promenady, ulica Łazienkowska № 9, do sprzedania tanio 7 placów po 4,000 łokci, łokieć 30 do 40 kop. 8635

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Apartament złożony z 7-u pokoi, od frontu, z balkonem, 1-sze piętro, do wynajęcia zaraz. Warecka 10. 9825

Bardzo tanie i bezpieczne letnie mieszkanie; od 20—40 rub. za pokój na całe lato, pod Jabłonną, przystanek kolei Nadwiślań., kościół, naokoło lasy sosnowe etc.. Wiadomość: Wilcza № 12, u Borowskiego. 9495

Do wynajęcia na sezon letni lub dłużej, dwór o sześciu pokojach, dwóch kuchniach ogrodem owocowym lub bez, pół godziny drogi od stacji Pniewo. Na żądanie mleko i konie, Wiadomość listowna: Drogusza przez Piątek. Trzaskowski. 9884

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości Teatralnego placu w entresoli dwie duże sale frontowe, z oknami wystawowemi i przedpokojem oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 9552

Jest do wynajęcia 5 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, bardzo elegancko urządzone od 1 lipca. Ul. Ceglana № 5. 9679

Letnie mieszkania nad Wisłą, z przystankiem statku parowego, w uroczej miejscowości. w parku do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Smolna 9. 8996

Lokal składający się z 3 lub 4-ch pokoi na parterze, wraz z 2—3-ma spichrzami, w środku miasta potrzebny od 1 lipca. Oferty pod lit. C. składać w Kurjerze. 1055r

Letnie mieszkania większe, mniejsze, stajnie do najęcia zaraz, wprost bramy wyścigów, wejście od Polnej i Koszykowej 51. 1062r

Letnie mieszkanie w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich, pół drogi szosą. Dom, trzy duże pokoje z kuchnią, spiżarnią, lodownią. Las, kąpiel, ogród; produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość: Hoża 5, mieszkania 12, od 3—4. 9797

Letnie mieszkania we Włochach przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Warszawie przy ulicy Długiej № 61, u właściciela domu. 9545

Letnie mieszkanie w Skierniewicach jest do wynajęcia na cztery miesiące, składające się z dwóch pokoi, kuchni, ogród, kąpiel. Poinformowanie listowne, pod adresem: Porucznik Wanlin. 9461

Nie drogo wynajmę pokój ładnie umeblowany, wejście frontowe. Ulica Nowy-Świat 4—2. 9923

Ogródek wynajmę na piwo lub mleczarnię, blizko lasku Czyste, gdzie niema konkurencji. Hrubieszowska № 6. 10089

Pokój umeblowany usługa, cena 10 rubli, może być z pensjonatem. Ulica Nowy-Świat 4—2. 9924

Potrzebny lokal od lipca z trzech lub czterech pokoi suchych, z dwoma wejściami i z wszelkiemi wygodami, na drugiem lub trzeciem piętrze, w cenie 360 lub 430 rubli rocznie; może być w oficynie. Oferty proszę składać: Hoża № 8, Jaroczewski. 9491

Pokój jeden lub dwa, oddzielnie do wynajęcia. Jerozolimska 76, m. 10, 1-e piętro. 10087

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia. Elektoralna № 53, m. 24. 10081

Potrzebne są od 1 lipca dwa lokale na 1-m piętrze, po 5 lub 6 pokoi każdy, w porządnym domu i na jednej z pierwszorzędnych ulic. Oferty: Zgoda 4, m. 3. 9566

Pokój duży, ze wspólnym przedpokojem, usługą i samowarem przy rodzinie, potrzebny jest od 1 maja. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. L. Z. 1052

Sklep z dwoma wejściami, oknem wystawowem, pasaż i pokój od 1 lipca do wynajęcia. Chmielna 56. 10105

Sklep duży przy ulicy Senatorskiej № 37, róg Żabiej, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u rządcy pałacu. 10116

Sklepy i jatki w targu, plac 3-ch Krzyży, do najęcia. 9696

Stajnie murowane, wozownie i mieszkania do wynajęcia. Marszałkowska 35. 9308

W domu Temlera, naprzeciwko sadzawki Saskiego ogrodu, ulica Hr. Kotzebue № 10/612E, są do wynajęcia od 1-go lipca dwa lokale po siedem pokojów z kuchniami i wszelkiemi dogodnościami, jeden na 1-em piętrze za 1,800, drugi na 2-em piętrze za 1,300 rs. rocznie. 10046

Zaraz, na kantor piwa lub wodę sodową sklep z piękną wystawą, obok Saskiego hotelu, Krakowskie-Przedmieście № 35, 400 rs. rocznie. 9897

Zaraz do wynajęcia lokal na kantor lub skład towarów, 3 pokoje i kuchnia, (2 obszerne), z wejściem od Długiej i Tłomackiego. Tłomackie № 6, u zarządzającego domem. 9839

Zaraz pokój, oddzielne wejście, usługa, samowar, rubli 6 miesięcznie. Zielna 9, mieszkania 6. 10199

Zaraz pokój umeblowany, słoneczny, widok na Bellevue, usługa, samowar. Nowy-Świat 21, mieszkania 30. 10054

Zaraz do odstąpienia na 3 miesiące dwa lokale, złożone z 4 i 5-u pokoi, kuchni etc. Meble na żądanie. Lokale powyższe mogą być wynajęte i rocznie. Szkolna 5. 9504

2 frontowe pokoje z balkonem, kuchnią, etc., zaraz do najęcia. Złota 2. 10145

2 sklepy są zaraz do wynajęcia, w najlepszej ulicy, szosa № 10, na Szmulowiznie. 9544

2 piwnice suche i widne, z windą, pod gmachem synagogi na Tłomackiem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu, w kancelarji. 9830

6 pokoi z wszelkiemi wygodami do najęcia od 1 lipca, na 2-m piętrze od frontu. Chmielna 13, dom skanalizowany. 9421

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie, udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza № 88. 9540

Aparaty amerykańskie do mechanicznego cerowania, nadeszły do magazynu M. Bauerertz, Bielańska, hotel Paryzki. 9680

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9081

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 9720

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9764

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 10159

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 10065

Dog ulmski, młody, maści stalowej, z białą gwiazdką na piersiach, został skradzionym przed kilkoma dniami, ktoby o takowym posiadał jaką wiadomość, raczy dać znać do dzierżawcy Doliny Szwajcarskiej. 9842

Domy zagraniczne specjalne można otrzymać w zastępstwo za wynagrodzeniem. Oferty proszę w Kurjerze K. K. 10002

Filtry Albert do wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie, zabezpieczają najlepiej od wszystkich chorób zaraźliwych; 3 medale srebrne. Jedyny skład w Magazynie Francuzkim, ul. Berga 8. 10110

Kwiaciarstwa wyuczam za 15 rubli w ciągu trzech miesięcy; tamże wielki wybór kwiatów, ceny niepraktykowanie nizkie. Marszałkowska 116, m. 18. 9850

K) Ząbki wycina we wszelkich materjach, po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) „Jersey" wielki wybór, nowe fasony. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. Fabryka staników trykotowych. 9603

K) Żakiety wiosenne, eleganckie. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Woalki nowe, tanie w wielkim wyborze. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Fabryka wolantów koronkowych i fryz. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 10129

Mamka jest potrzebna na ulicę Złotą № 16, mieszkania 4, pierwsze piętro. 10158

Najtaniej firanki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej dywany od 75 kop. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej portjery od rs. 5. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej chodniki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej brokatela od rs. 1 k. 20. Skład fabryczny, Kotzebue 2. 10153

Karbowanie, plisowanie sukien, wolantów, koronek, wykonywa nadal starannie. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

Na stacji Terespolskiej skradziono mi pugilares, w którym znajdował się paszport na imię Michaliny Rutkowskiej, bilet loteryjny i kwit № 4276 lombardu akcyjnego, Krakowskie-Przedmieście № 63, magazyn obuwia. 10088

Obiady dają 4-ry, kawa, komput, tanie, na maśle. Świętokrzyzka 20, mieszkania 11, front, prawo. 10142

Osoba udająca się do Ciechocinka zabiera panienki potrzebujące kuracji z zapewnieniem jak najtroskliwszej opieki. Wiadomość: Widok № 1, m. 20. 9829

Obiady prywatne, bardzo dobrze, przyrządzane, po kop. 18. Ulica Sienna № 7, w kawiarni. 10162

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa: meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 10079

Obiady zdrowia na wyborowem maśle, cztery dania, kawa. Chmielna 3, m. 8. 10107

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 10112

Przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską, przystępnie, wykończam prędko. Wilcza 6—8. 9057

Potrzebuję przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży. Ulica Marszałkowska 31, wiadomość u stróża. 9805

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Piegi usuwa Albarosa w aptece F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59; tamże proszki od bólu głowy. 1012

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 951r

Szkolna № 8, m. 18, front. Podług najświeższych żurnali paryzkich przyjmują się kapelusze damskie do roboty. 9728

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tanio, gustownie kapelusze, kapotki ubieram, przerabiam, fasony najświeższe. Mokotowska 49, mieszkania 21; tamże potrzebna uczennica. 9843

Uczę strojów po rs. 4 miesięcznie, kurs 3 miesiące. Ciepła 14, m. 11. 8939

W sobotę 11-go kwietnia zgubiłem kawałek srebrnej, oksydowanej dewizki od zegarka z żetonami srebrnemi szkoły kadetów w Połocku i szkoły wojennej Pawłowskiej z nazwiskami po russku: F. F. Nowicki, na każdym, złoty medaljon emaljowany (czarno) i brelok-scyzoryk. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrócenie: Krucza № 3, mieszk. 11, za wynagrodzeniem. 10126

W niedzielę w przejściu ze Starego-Miasta do Kopernika, zgubiony został zegarek czarny z monogramem A. W. Łaskawy znalazca zechce oddać za dobrą nagrodą na Stare-Miasto № 40, m. 1. 9506

X) „La Couronne" najlepszy glans francuzki do bucików damskich. 9235

X) „La Couronne" najlepszy glans—dostać w sklepach pp. S. Glińskiego, T. Góreckiego i innych. Skład główny u J. Lukreca, Leszno 41. 9235

X) Parasolki, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) Wstążki paryzkie w najlepszym gatunku. J. Lukrec. Leszno 41. 9448

Znana pracownia kołder Marji Pomorskiej przyjmuje także robotę sukien, szlafroczków, tak skromnych jak eleganckich, po cenach możliwie nizkich. Marszałkowską 149, mieszkania 7. 9131

Zginął pies pointer kasztanowaty, 7-miesieczny, biało-popielatej piersi, odprowadzić Nowogrodzka 31, m. 16, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty do odpowiedzialności będzie. 9497

Zakład lakierniczo-malarski, oraz pisania szyldów, pod firmą Stanisława Lubaczewskiego przy ulicy Leszczyńskiej № 10, przyjmuje wszelkie roboty. W. Stawe. 7722

Zdrowe obiady z czterech dań, kawy, 25 kop. Zielna 9, mieszk. 6. 10140

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).